

Niedziela 10. października 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 3 zł.
Prenum. mies. we Lwowie 40—Mł
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 65—Mł

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola I. 1. (11a własny). — Konto Pocztowej Kasz. Oszcz. Nr. 110.111.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarz. I. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Obszary wileńskie muszą być połączone z Polską. Sojusz Budiennego z Petlurą. — W przededniu połączenia się Petlury z Wranglem.

U schyłku rokowań w Rydze.

WARSZAWA. (Telef.). (k). Z Rygi donoszą: Depesza datowana z piątku, godzina 5-ta rano:

Komisja redakcyjna, która ma ułożyć preliminarz pokoju, pracowała przez całą noc bez przerwy. Opracowała połowę materiału, ustaliła artykuł, odnoszący się do wzajemnego uznania suwerenności Polski i Rosji.

Uznano w zasadzie prawo samostanowienia Ukrainy i Białorusi. U talono artykuł o zupełnym desinteresement Rosji sowieckiej w stosunku do Litwy, tak, że Rosja nie będzie się mieszała do załatwienia spraw między Polską a Litwą.

W piątek rano oczekiwano zakończenia pracy przez komisję redakcyjną.

Depesza o dokonaniu aktu podpisania preliminarza pokojowego jeszcze do Warszawy nie nadeszła.

Wspólna komisja finansowa przyznała obywatelom polskim odszkodowanie, płatne przez Rosję. Restytucja majątków obywateli polskich nastąpi przy równoczesnej restytucji mienia obywateli innych państw. Polska otrzyma przytem warunki państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Ani polska, ani sowiecka delegacja nie czynią przygotowań do wyjazdu.

Nie jest postanowione, czy rokowania będą kontynuowane w Rydze, czy na przykład w Paryżu.

P. Dąbski wyjeżdża do Warszawy, aby złożyć sprawozdanie z posiedzeń w Rydze, a delegacja sowiecka wyjedzie do Moskwy, gdzie 15. b. m. odbędzie się kongres rad sowieckich robotników z całej Rosji.

W ten sposób w drugiej połowie przeszłego tygodnia dopiero rokowania będą przerwane.

Sojusz Budiennego z Petlurą przeciw sowietom!

WARSZAWA. (Telef.). (k). Ze Sztokholmu donoszą: „Prawda“ sowiecka donosi, że Budienny, usuwając się od odpowiedzialności, przeszedł do nieprzyjaciela i wspólnie z wojskami Petlury podjął kroki wojenne przeciw wojskom czerwonym.

Nowy anty bolszewicki rząd w Niżnym Nowogrodzie.

WARSZAWA. (Telef.). Tutejsze lewicowe koła rosyjskie otrzymały wiadomość, że w Niżnym Nowogrodzie powstał rząd antybolszewicki z Martowem, Piotrowskim i Spiridonową na czele. Rząd jakkolwiek jest antybolszewicki, występuje również wrogo wobec rządu gen. Wranglem.

Powstańcy zajęli Tomsk.

WARSZAWA. (Telef.). — Z Kopenhagi donoszą: W guberni smoleńskiej wybuchło powstanie chłopów przeciw sowietom. „Izwiestia“ donoszą, że Tomsk został zajęty przez zbuntowanych chłopów pod wodzą oficerów reakcyjnych.

Sprawozdanie ministra Grab- skiego.

WARSZAWA. (Telef.). Po posiedzeniu Sejmu obradowała Rada ministrów. — W czasie jej obrad min. Grabski po powrocie swym z Paryża zdawał sprawę ze swej podróży.

Poprawa bytu urzędników.

WARSZAWA. (Telef.). Głównym przedmiotem obrad wczorajszej rady ministrów były sprawy ekonomiczne i poprawa płac urzędniczych.

Rząd musi wykonać i to bezwzględnie korekturę mnożnika dodatku drożyznianego, co w zasadzie między urzędniczej nie uchylił, jeżeli mnożnik ten — jak słyszymy — ma wyrosnąć tylko 200 tj. o 65 więcej niż poprzednio, podczas gdy drożyzna wzrosła od czasu tymczasowej regulacji tj. od 1. lipca br. o 150%. — Rada ministrów uchwaliła nadto jednorazowy dodatek dla urzędników w rodzaju 13. pensyi, — a to w zrozumieniu ożpaczliwego położenia urzędników.

Od dobrej woli i sprawności odnośnych czynników krajowych zależy, by funkcyjnarzysze państwowi mogli jak najprędzej skorzystać z tego dobrodziejstwa rządu i aby nie powtórzyło się to, co miało miejsce z wymiarem nowych pensyi.

Rozejm.

Podpisanie rozejmu i preliminarzów w Rydze jest zdaniem epokowym, nie w te mniaczeniu może, że nową epokę otwiera nie raczej, że pewną epokę zamyka, czy sokres najkrwawszej wojny jaką znają dzieje świata. Jeśli wojna ta toczyła się o wymierzenie sprawiedliwości Polsce, to Polska, która z tej wojny na nowo do życia powstała, sprawiedliwość tę sobie ostatecznie sama wymierzyła, niszcząc swego największego wroga.

Albo może jest to tylko złudzenie, to zmiążdżenie Rosji? Wszak wczoraj dopiero warszawska rosyjska „Swoboda” uważała za stosowne w imieniu zmartwychwstańców na nowo starej Rosji podziękować Polsce i żołnierzowi polskiemu za krew przełaną w obronie tej starej Rosji. Prawdziwa ironia losu — Polska okupująca krwią swego żołnierza zmartwychwstańców swego największego wroga!

I tu dopiero staje nam się jasnym problem rozejmu i pokoju z bolszewikami w jego całym istotnym znaczeniu.

Były dwie ewentualności: dalsza wojna przy udziale Wrangla lub pokój. Obie właściwie dla Polski złe. Należało wybrać z dwójga złego mniejsze. Pod naporem i groźbą socjalistów, którzy przez usta Daszyńskiego zagrozili wystąpieniem z rządu wybrano rozejm.

Czy uczyniono dobrze? Zdaniem naszym: tak. Zpełna restytucja dawnej Rosji nie leży bynajmniej w naszym interesie. Z chwilą bowiem, gdy powstanie dawna Rosja, Europa i świat przestanie się z

Polską Bezyć. Uczyni to nawet wierna naza sojuszniczka Francya, która na nasz rozejm już zdołała zareagować... odmówić nam długoterminowej pożyczki. „Jeśli się nie chcecie bić dalej, by to państwo, w którym my mamy nasze wierzytelności, powstało na nowo do życia, tak, żebyśmy te wierzytelności mogli odebrać, to dostaniecie figę!” Tak się kończą zalecanki!

Niewątpliwie po zawarciu pokoju nawet Rosya bolszewicka nie przestanie być dla nas groźna. Wyglądała ta otchłań wciągać będzie z Polski wszystkie produkty i towary. Rozpocznie się sznurki na wielką skalę. Klęskę militarną będą się starali powetować sobie bolszewicy wzmożoną agencją, przed którą znacznie trudniej się obronić, niż przed militarną inwazyją. Potrzebna będzie nie tylko wielka czujność władz, ale i całego społeczeństwa. Przykład Węgier i Czech (w chwili obecnej) niech będzie odstrasżającym przykładem.

Najważniejszego problemu, problemu granic ani układ w Rydze, ani nawet pewnie pokój, który po nim nastąpi nie załatwi. Układ między Dąbskim a Joffem sprawę tę właściwie pozostawia otwartą.

Nie odnosi się wrażenia jakoby pod tym względem — jak i pod innym — polska delegacja jechała z jasno postawionym programem. „Zgoda” Joffiego na polskie warunki okazać się może nie długo raczej bardzo sprytnym posunięciem z jego strony, niż roztropnem postawieniem kwestyi granic z naszej.

Trudno się ludzi jakoby na Litwie i Białorusi miało dla nas sympatyje; co do Białorusi, to jeśli jakie sympatyje-były, nie opatrnie zatraciliśmy je.

Polska wielkim dziełem wrociem, — na które złożył się geniusz Piłsudskiego, Rozwadowskiego i Weyganda, spełniła wielki czyni dziełowy. Zademontrowała światu bolszewizm jako bliźni żydowskiej imprezy w Rosyi, imprezy na słabych podstawach. Temi wielkimi dziełami nie zjednała sobie Polska bynajmniej sympatyj. Stomy w przededniu nowej kampanii żydowskiej przeciw Polsce, zrozumiałej, jeśli się zważy, że zwalenie bolszewizmu jest klęską Żydów. Gdy zaś przyjdzie do ostatecznych rozrachunków na wschodzie, — Anglia w imię zasady równowagi politycznej nie zawaha się okroić z Polski, ile się da. Anglia bowiem uznaje Polskę tylko w ramach kompromisowych, z którymi pogodzi się stara odrodzona Rosya — tem mniej więc nam do tej Rosyi spieszyć i tom mniejszy byłby sens dla niej dalszą prowadzić wojnę.

Dzisiaj jednak idzie o to, by to wielkie chwalebne zwycięstwo wyzyskać i by — jak trafnie zauważono — nie powtórzyła się w dziejach naszych znówu bezpłodność Grunwaldu, Orlityna, Pokowa, Kłopotowa, Beresteczka i Wiednia.

Ty, który na przechadzkach po Corsie drzeż buty, cfa-ruj jedną parę żołnierzowi, umożliwiającemu Ci spacer!

Przegląd tygodniowy.

Możemy spać spokojnie. — Dzięki Bogu kapitały są w mieście. — Co możemy dać na eksport z Polski. — Jaskółki pokojowe, a koncepcje p. Strońskiego. — Zabawa jubileuszowa w redakcji „Rzeczpospolitej”. — Co będzie po zawarciu pokoju? — Środek na rozgrzewkę.

Lwów, 9. października 1920.

Na eksport możemy jeszcze odstąpić odetchnięciem spokojnie, pewny o swój los i miłość we Lwowie. Nie nam już nie grozi, bo banki lwowskie wrocily, więc spokojnie możemy wreszcie zasnąć, bez obawy, że rano obudzimy się w objęciach Bukłennego. Nie pojmuję zupełnie ogólnego oburzenia z powodu wyjazdu banków lwowskich ze Lwowa, w chwili, kiedy wszyscy, co żyło, gotowało się do odparcia na jazdu bolszewickiego.

Jakoś prawem możemy żądać, aby taki pan dyrektor banku, ważący przeciętnie 80—93 kgr. żywej wagi, noszący złoty łańcuch 14-tej próby na brzuchu 16-tej próby, odżywiający się racjonalnie i demerujący się lada szelstein — zostawał we

Lwowie, w czasach, kiedy armaty turkotają po ulicach a na rogatkach ustawiono barykady. Ilo śmieszne!..

Igrać z życiem może jakiś zamorusany robotnik, wygłodzony inteligent, czy jakiś (pardon!) banier, nie mający nic do stracenia — ale dyrektor banku!..

Powarywaliśmy ludzi!

Koniec końcem, powtórze za Mickiewiczem: „Czy gołona, czy strzyżona, dobrze że jest suka domna!”

Dobrze że banki wróciły. Mnie to osobście wprawdzie bardzo mało obchodzi, bo z bankami mam tyle do czynienia, co Urząd walki z lichwą, z paskarzami; to znaczy: nic, ale zawsze człowiekowi różniej na duszy, kiedy sobie przypomni, że w mieście są większe kapitały, złożone na podkład transakcji walutowych, przeprowadzanych za granicą przez pana Grabskiego z tak wybitnym skutkiem, że marża polska upodobniła się do kobiety, która im więcej mężczyzna podnosi, tem niżej upada.

Pan Grabski miał rzekomo odstąpić Francji i Anglii nadmiar produktów polskich, jak: cukier, spirytus itp. w zamian za pewne koncesje walutowe.

Wprawdzie cukru mamy bardzo wiele w Polsce (och, ta sacharyna!), a szczególnie mają go ci, którzy cierpią na choroby

cukrowa, ale stanowczo tej transakcyi nie pochwalam.

Zamiast cukru, maity, spirytusu i przede wszystkim, z której — jak wiadomo — wyrabia się galgany i szmaty, mógł raczej p. Grabski odstąpić zagranicy naszą hyperprodukcję gotowych już galganów i szmat, których w Polsce nie brak, a ręce że na wywóz starczy, bez żadnego dla nas uszczerbku.

Na eksport możemy jeszcze odstąpić ogromną ilość kandydatów na Naczelników Państwa i prezydentów ministrów, których cyk się w Polsce namnożyło ile stroniectw partyj, partyjek i partynków tych partyjek. —

Nie przeczę, że obecnie wszystkie partyje w Polsce pragną nawiązać pokój z bolszewikami, aby po ustaniu anomalnych stosunków, jakie wytworzyła wojna, rzucić się wreszcie na siebie ze zdwojona siłą i wzięć się za rby, jak Bóg przykazał.

Oryginalnie jednak pojmując sprawę zawarcia pokoju p. Stroński, redaktor „Rzeczpospolitej”, który się przedewszystkiem martwi, co będzie z Wranglem po zawarciu pokoju i dlatego doradza, aby pokój zawrzeć, ale z tam zastrzeżeniem, że Polska nie uzna sowietów za rząd prawowity, ani też nie nawiąże z nimi stosunków polityczno-gospodarskich.

Prasa stolicy o rozejmie.

„Robotnik“ o rozejmie domosi następujące szczegóły:

Przed zdecydowaniem się na propozycje polskiej delegacji, Joffe starał się jeszcze różnymi środkami rokowania przedciągnąć. Wskazywał, że temin postawiony przez soweity, a mianowicie 5-ty październik mija, że kontrapropozycje polskie wytworzą nową sytuację, więc pozostaje mu albo rokowania zerwać, albo przedłużyć termin, albo czekać nowych instrukcji. Proponował również kompromisowa linię, a mianowicie rzekę Szczary, Jasioldy i kanał Ogńskiego. Kiedy jednakże okazało się, że delegacja polska nie ma zamiaru ustępować, że propozycje swe traktuje poważnie — Joffe przystał na polską propozycję linii rozejmowej. Wicemin. Dąbski zapytał jeszcze Joffego, czy inne punkty — po za linią graniczną, mogą być przedmiotem zasadniczego sporu. Joffe odpowiedział, że kwestya zasadnicza była tylko linia graniczna, że co do innych punktów, to zostaną one załatwione szybko. Na zasadzie tych oświadczeń został spisany protokół, podany wyżej. Delegacja rosyjska wyraziła zgodę na odpowiedni udział państwa polskiego w rosyjskim zapasie złota. Delegacja sowiecka zakomunikowała, że Rosya gotowa nawet będzie wypłacić natychmiast po podpisaniu pokoju zaliczkę na poczet należności z tego tytułu. Delegacja polska zgodziła się, aby rząd sowiecki mógł korzystać z polskich linii kolejowych północnych, jako tranzytowych.

„Naród“ jest zadowolony warunkami rozejmu. Pisze on, że pokój w Rydze tylko wtedy będzie pokojem trwałym, jeżeli przedmiotem pertraktacji i treścią traktatu stanie się przede wszystkim sprawa niepodległej Ukrainy i Białorusi. Polska pokojowa i odrodzona nie może mieć wspólnej granicy z Rosyą, a państwa narodowe zorganizowane na jej kresach wschodnich — stać się winny wałem ochronnym neutralizowania bezpośredniości wpływów rosyjskich.

„Kurier Polski“ w taki sposób formuluje swoje zapatrywania na pokój przedwstępny z Rosyą sowiecką: Pozwalamy sobie stwierdzić, że wprowadzenie prawno-polityczna konstrukcja preliminarnego pokoju z Rosyą sowiecką, widoczna w ogólnych rysach z przebiegu ryskich rokowań nie przynosi, jakbyśmy byli pragnęli, rozstrzygnięcia w odwiecznym procesie o naszą kulurálną na Wschodzie, ale w każdym razie daje nam wedle wszelkich ludzkich rachub bezpieczeństwo na zewnątrz, na wewnątrz zaś możliwość zademonstrowania całemu światu zasad mądrej, na długą metę obliczonej polityki narodziwotkowej. Witajmy więc wstępne dzieło ryskie z zadowoleniem i uznaniem.

„Gazeta Poranna“ pisze: Taktyka sowiecka polegała na utrzymaniu i usiłowaniu argowania się, ale widocznie położenie so w etów wewnętrzne jest tak ciężkie, że za jaką bądź cenę bolszewicy postanowili zawrzeć pokój i na wtorkowej konferencji

przewodniczących obu delegacji Joffe przyjął wszystkie żądania polskie.

„Kurier Poranny“ pisze: Graniczna linia rozejmowa, zostawiająca w ręku wojsk polskich kolej Równo—Sarny—Luniniec—Młodieczno, uznana została przez naszych pełnomocników za dostateczne zabezpieczenie wszystkich interesów państwa polskiego i najgłębszych interesów politycznych i cywilizacyjnych narodu polskiego na polskich kresach. Interesy polityczne i cywilizacyjne narodowości polskiej sięgają oczywiście znacznie głębiej, niż wskazuje zakreślona granica. Przyjmując ją Polska okazała nie tylko umiarkowanie, ale nawet gotowość do daleko idących ofiar w imię umiarkowania pokoju i wstępu do rozlewów krwi.

Obeeny Sejm jako argument w dyskusji nad Sejmem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 5. października

Dawno już w gmachu sejmowym nie panował nastrój tak poważny — nie mam na myśl chwilowego zdenerwowania lub też podniecenia — jak na posiedzeniu wtorkowym. Przyczynił się do tego z jednej strony ważny punkt programu: obrada nad jedno czy dwuizbowym ustrojem, z drugiej strony nadchodzące z Rygi i ze świata wieści. I doprawdy: dziwnie a raczej nie dołężnie to się dzieje, że aż do tej ważnej

„Wie kłmit die wronie in die klatke“... — panie Stroński?...

Czy redaktor „Rzeczpospolitej“ sądzi, że wszyscy bolszewicy powaryowali, że podchwycając pokój z nami, nie zechcą mieć definitywnie załatwianych spraw gospodarczo-politycznych, co jest pierwszym i klarownym warunkiem, aby pokój doszedł do skutku?...

A czy słyszano kiedyś o takim kontraktcie, w którymby jeden kontrahent mógł być nie uznany przez drugiego? — Trudno!... Czasem nawet i tak poważny człowiek, jak p. Stroński pisze głupstwa, dzięki różnym zbiegom okoliczności, które człowieka wyprowadzają z równowagi.

Takim „zbiegiem okoliczności“ w tym wypadku, jest zdaje się owa zabawa jubileuszowa w redakcji „Rzeczpospolitej“, z okazji wydania setnego numeru, na której między innymi wygłosił płomienną mowę sam arcykapłan omniański p. Teodorowicz. Uroczystość ta zakończyła się niestety... bójką, niewątpliwie wskutek zabawnego działania alkoholu, tak, że niejedni z uczestników uczyli zapamięta ją pewno dość długo.

Korzystamy z tej okazji, aby złożyć „Rzeczpospolitej“, z powodu wydania 100-go numeru, skromne życzenia a pobitym kolegom... kondolenie.

Widzimy więc, że są chwile w życiu ludzkim, które wytrącają nawet wybitnych redaktorów z „fasonu“ — a wtedy piszą głupstwa.

Wszystko to razem wzięte, nie wpływa jednak na sprawę pokoju, gdyż pan Pokój zbliża się do nas wreszcie w tempie przyspieszonym — wprowadzie bez butów i spodni, z podwiązaną głową, w wysklebanymi skrzydłami i wybladła z upływu krwi gębą — niemniej jednak szczerze i radośnie witamy przez wszystkich, z wyjątkiem paskarzy.

Wyobraźcie sobie moi kochani, co to będzie, gdy wreszcie pan Pokój do nas zagości!...

Natychmiast zostanie zniesione moratorium t. z. że trzeba będzie zapłacić wszystkie długie przedwojenne (zdaje się, że wskutek tego będę zmuszony wyjechać ze Lwowa gdzieś w góry) — wskutek udogodnienia w rozkładzie jazdy pociągami, porozjeżdżają się wszystkie teściowe z wizytami do swoich zięciów — zostanie zniesiona ustawa o ochronie lokatorów i kochani gospodarz będzie cię mógł wyrzucić z kamienicy na lew i szyć i wrócić wreszcie czasy, kiedy bułka kosztowała dwa grosze, a ty, jakby na złość będziesz tylko grosz miał przy sobie.

Smakujmy jeszcze długo na ten temat utopijne wizje przyszłości, gdyby nie to że pałce mi grabieją, z zimna i atramentu tamarza w kalamanzu. I pomyśleć, — że dzieje się to w październiku; a co będzie później?...

Radzę wam jednak szczerze, abyście ze zbliżającą się zimą i nieodłącznym w tym czasie brakiem węgla we Lwowie — zakupili, lub wypożyczyli sobie dla rozgrzania następujące książki: „Ogień“ — D. Anunzia, lub „Ogień“ Barbousse'a, „Ogień i mieczem“ — Sienkiewicza (Nowe wydanie, przejrzone i poprawione przez Budetiego i rozmaitych „zakordofców“), „Płomienie“ — Brzozowskiego, „Pożar“ — Kłodzińskiego (Nakładem „Ws. Małopolskiej“), „Pożary i zgliszcza“ — Rodziewiczówny (Nowe wydanie dla wschodniej Małopolski), „Nafta“ — Sewera (Do nabycia w Borysławiu za zezwoleniem Anglii), „Drzewiej“ — Orkana (Na wyczerpaniu), „Iskry“ — Orzeszkowej, „Lato“ — Rittnera, „Na wulkanie“ — Gruszczyńskiego (Wydawnictwo własne), „Ziemia ognista“ — Vernego, „Przedpiekle“ — Zapolskiej, „Piekło“ — Daniego, oraz „Ciepła wdówka“ — Bahrickiego.

Rt

chwili dziejowej zwlekać trzeba było z naradami w sprawach ustroju, wagi dla państwa pierwszorzędnej!

Sejm zajmował się raczej wszystkim innym, niż konstytucją. Ujęcie zasadniczego charakteru Sejmu obecnego, który przecież jest ustawodawczym wypaczone zostało głównie przez obóz prawicowy, którzy, nie zadowolony z teorya suwerenności, — uważał ten Sejm nie za konstytuante, lecz za konstytucyjny. Dowodem tego było i wtorkowe posiedzenie Sejmu. Enfant terrible prawicy ks. Lutosławski, wystąpił z żądaniem dyskusji nad ekspozycją premiera a raczej z nieuzasadnionymi pretensjami i podejrzeniami, że się tę dyskusję odsuwa. I zamast dalej i to jak najszybciej radzić nad sprawą konstytucyjną, rozpocząć posłowie kampanię oratorską, kampanię, jak przewidzieć można z góry, przegraną dla przeciwników obecnego gabinetu. Wylecie się znówu kubek nieczystości, co atmosfery nie oczyści. Byle „gadać“ i to jak najwięcej!

Pomimo, że tak ważna sprawa była na programie posiedzenia, punkt ciężkości sytuacji przenosił się chwilami do kuluarów, gdzie debatowano nad nowymi wieściami z Rygi, nad ustępliwością Joffego, nad stanowiskiem Francji wobec Wrangla i sowieców, wreszcie — we wtorek już! gruchła w kuluarach niesprawdzona wieść o dojściu do skutku zawieszenia broni; — dowód raczej prawdziwości, że to nastąpi, niż może pragnienia, by nastąpiło.

Tymczasem na sali sejmowej po momentonnych wywodach o spółkach współdziałających posła Adama, którego ze względu na ton właśnie nikt nigdy nie słucha, weszła na porządek obrad sprawa jedno czy dwuzbiowości. Wrażenie ogólne dyskusji i jej odczytanie w Izbie pozwala uważać za pewnik, że zwolennicy dwuzbiowości poniosą klęskę a to z motywów politycznych. Daremnie starał się poseł rektor Halban tłumaczyć, że sprawa ta z polityką niema, względnie nie powinna mieć nic wspólnego. Fachową krytykę ustawy o senacie dał poseł Niedziałkowski. W wywodach nanych mówców przebijało przy omawianiu tej zasadniczej sprawy zaangażowanie partyjne i to zarówno u prawicy (poseł Świada) jak u lewicy (poseł Smola i Okoń).

Nagruwa to bardzo smutne refleksje na temat konstytucyj, która ten Sejm prawodawczy, czerniąc podmięte nie z poważnych rozważań, lecz z aktualnych tarć i zmagani, uchwalił. To też najważniejszym argumentem przeciw jednozbiowości zdaje się być, mimo wszystkie obawy i zastrzeżenia przeciw dwuzbiowości obecny Sejm jego zaś debata nad tak ważną sprawą jak jedno czy dwuzbiowości, to typowe experimentum crucis, smutny i bolesny experiment kogoś, co z motyka porzywa się na słońce.

MARYSIENKA I KOPERNIK wyświetla obecnie niepospolity **SZATAN** dramat p. t.

I. EPOKA: W starożytnym Egipcie, jako święty pustelnik — asceta i prorok. 24266
II. EPOKA: W okresie renesansu we Włoszech, jako powiernik Lukrecji Borgia.
Główne role kreuje zespół artystów scen paryskich. Którzy brał udział w sławnym filmie „HRABIA MONTE CHRISTO“.

Zarządzenia przeciw rabunkom i bezprawnym rekwizycjom.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje: Dnia 6 bm. w porozumieniu z Nacz. D. wodztwem wydane zostają następujące zarządzenia w celu radykalnego zwalczania masowo szerzących się rabunków, plądrowań i bezprawnych rekwizycji, popełnianych przez żołnierzy na ludności cywilnej.

W oddziałach podległych Nacz. D. utworzone zostają przy każdej dywizji — wzgl. s. moistej brygadzie, posiadającej swoje piki, przy D. wach okręgów etapowych i Okręgach generalnych, przy każdym D. Rejonu, utworzonych rozkazem z 23. lipca 1920 Nr. 8290 I. tne komisje śledcze do ścigania osób wojskowych, które dopuściły się rabunku, plądrowania, względnie bezprawnych rekwizycji. Składają się one z jednego oficera żandarmerji, — 1 oficera korpusu sądowego i odpowiedniej ilości szeregowych żandarmerji, oznaczonej przez właściwe t.wo. Oddział VI. Minist. Spraw Wojsk. uzupełni w miarę potrzeby skład osobowy ekspozytur lub sądownictwa doraznego.

Wymienione D. w. wyznaczają bezzwłocznie skład osobowy lotnych komisji i zalecają wykonanie tego zarządzenia z podaniem składu osobowego komisji. Zadaniem komisji jest możliwie spieszne udanie się na miejsce popełnienia przestępstwa ewentualnie przeprowadzenie energicznych i skutecznych dochodzeń, aresztowanie winnych i stawienie ich przed sąd dorazny. W tym celu oddadzą D. w. właściwe do dyspozycji także lotnej komisji śledczej i automobil osobowy i jeden ciężarowy wzgl. t. m. gdzie drogowe warunki tego wymagają, odpowiednią ilość podwódek. Przydale. o. a do komisji eskorta ma być uzbrojona oprócz broni ręcznej w jeden karabin maszynowy.

Podp. Szef Sztabu Gen. Rozwadowski, gen. por. — min. spr. wojsk. Sosnkowski, gen. por.

Wydział prasowy ministerstwa Spraw wojsk. komunikuje następujący rozkaz min. wojny gen. por. Sosnkowskiego:

W ślad i uzupełnieniu zarządzenia co do działalności komisji przemysłowego Dz. R. Nr. 28 z 1920 (poz. 2, nr. 642), zarządza się co następuje:

Celem uniknięcia rekwizycji, które politykowane są nietylko niezbędną koniecznością, ale brakiem fachowych wiadomości u organów wojskowych o artykułach, które mogą być z wolnej ręki nabyte na rynku handlowym, zalecam we wszystkich tych wypadkach, w których nie zachodzi nagła i

nieunikniona konieczność, uniemożliwiająca komunikowanie się z władzami centralnymi i komitetem przemysłowym przy Ministerstwie spraw wojsk., oraz jeżeli nie jest powszechnie wiadome, że pewne artykuły nie są do nabycia w wolnym handlu, — by z reguły przed zarządzeniem rekwizycji, władze wojskowe zgodnie z punktem 4 powyższego rozkazu ministerstwa spraw wojsk. zwracały się do komitetu przemysłowego przy Ministerstwie Spraw wojsk. z zapytaniem, czy nie istnieje źródło dobrowolnego zakupu danego materiału. — Komitet przemysłowy winien bezwzględnie udzielić odpowiednich informacji. — Po otrzymaniu odpowiednich wskazówek komitetu przemysłowego należy zwrócić się do źródeł zakupu przez wskazanych — i do rekwizycji przystąpić tylko wówczas, gdyby towar ofiarowany nie odpowiadał wskazanym wymaganiom. Przy zarządzeniu rekwizycji zalecam zasięgnięcie opinii komitetu przemysłowego co do sposobu i miejsca jej przeprowadzenia w celu uniknięcia ewentualnych szkód gospodarczych.

Co do cen za artykuły zarekwirowane, należy stale zwracać się po informacje do głównego Urzędu statystycznego, Warszawa, Jasna 10 i do Komitetu przemysłowego.

Prasa francuska o rozejmie polsko-rosyjskim.

Spokój będzie tylko chwilowy a nie trwały! — Polska musi być gotową na wszelkie niespodzianki.

PARYZ. (PAT). „Temps“ podaje historję konfliktu między Polską a bolszewikami w sprawie rozejmu i wyraża uznanie dla Polski, która przez bohaterów i swój opór obaliła zbrodniczą politykę, popieraną przez Niemców nawet przez pewne i zyczące bolszewizmowi sfery w innych państwach europejskich. Dzienniki podkreślają fakt, że Francja nie opuściła Polski w chwili niebezpieczeństwa, a daną pomocą przyczyniła się do zmiany sytuacji. Nie należy jednak mylić się przy ocenianiu istotnej wartości rozejmu podpisanego w Rydze, który prawdopodobnie jest tylko początkiem chwilowego spokoju, nie należy się ludzi, że przybierze on kiedyś formę prawdziwego pokoju. Jeżeli ustrój bolszewicki upadnie w ciągu nadchodzącej zimy, wojna wybuchnie na nowo w pierwszych dniach wiosny. Perspektywa ta nakłada na Polskę obowiązki...



zurnego przygotowania się na wszelką ewentualność a na państwa sojusznicze obowiązek udzielenia wydatnej pomocy Polsce, będącej waleńm ochronnym, który broni Europy środkowej i zachodniej przed groźną falą rosyjskiego anarchizmu.

PARYZ. (PAT.). Dzienniki omawiają obszernie zawarcie rozejmu między Rosją i Polską, wyrażając przytem przekonanie, że rokowania doprowadzą do szybkiego pokoju. Liczne jednakże organa prasy przyjmują z pewnym sceptycyzmem nagłą ustepliwosć rosyjską, tłumacząc ją oplakany'm stanem, w jakim się znajduje armia czerwona, oraz niemożnością przeprowadzenia kampanii zimowej. Dzienniki zapytują, czy rząd Lenina nie przyszedł do przekonania, żeby jak najszybciej skonczyć z rokowaniami, aby stawić czoło wzmagającemu się niebezpieczeństwu z powodu sukcesów Wrangla i zachwianej już i tak egzystencji bolszewizmu.

„Gallois” wyraża żal z tego powodu, że Polacy nie zawarli poprzednio układu z Wranglem, spodziewając się jednak, że układy szczegółowe uniemożliwią sowietom podjęcie ewentualnego ataku.

„Figaro” sądzi, że ofensywa przeciwko Wranglowi nie może się rozpocząć przed wiosną, jednak, że Wrangel jest przygotowany na wszelkie ewentualności. To też sojusznicy ograniczają się jedynie do udzielenia mu rad.

„Petit Paristen” zauważa, że niebezpieczeństwo, na jakie narażony jest Wrangel, nie jest bynajmniej iluzoryczne i że samo skonstatowanie takiego niebezpieczeństwa powinno wystarczyć do tego, aby przedsięwzięto wszelkie środki zapobiegawcze. Pismo nie przypuszcza zresztą nawet, aby taka ewentualność uszła uwagi rządu Leyguesa. — Zresztą ten sam dziennik stwierdza, że Polacy nie mogą nie zawrzeć rozejmu, skoro Moskale przedstawili warunki możliwe do przyjęcia. Można się spodziewać, że przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby przeszkodzić ewentualnemu powrotowi ofensywy bolszewickiej.

„Echo de Paris” jest zdania, że rozejm uważać należy przedewszystkiem za chwilowy odpoczynek dla bolszewików, którzy ustępują, aby się lepiej przygotować do napaści, dziennik wyraża jednak nadzieję, że Polacy przedsięwzięją wszelkie środki po temu, aby czerwona armia nie mogła zwrócić się całą siłą przeciwko Wranglowi. Dziennik jest zresztą przekonany, że Francja nie dopuści do izolacji rządu Wrangla.

„L'Avenir” konstatuje, że rozejm zawarty został przez Polskę w chwili, kiedy odniosła zupełne zwycięstwo, to też rozejm ten daje francuskim kołom politycznym należyte uspokojenie i zadowolenie. Dziennik wskazuje, że bolszewizm i germanizm dążąc będą ciągle do złamania pokoju.

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

MISYA FRANCUSKA

do wysyłania robotników do Francji zawiadania, że wysyła w dalszym ciągu robotników rolnych i nieukwalifikowanych górników do kopalń we Francji.

Kontraktowanie kobiet na razie wstrzymane.

Zarobek minimalny robotnika w kopalni obliczony jest według stosunków drożyznianych daną okolicy, w każdym razie zostaje robotnikowi, po wydatku na całe utrzymanie, przynajmniej 10 franków dziennie (około 190 Mk.).

Zdołniejsi robotnicy mogą powyższe zarobki podwoić. Zarobki robotników rolnych dochodzą do 3000 Mk. miesięcznie wraz z utrzymaniem.

Złozzenia mężczyzn od 25 do 48 lat przyjmują Państwowe urzędy pośrednictwa pracy na transporty odchodzące z Krakowa co środę.

Potrzebna legitymacja z przytwierdzoną i ostemplowaną fotografią i zwolnienie z wojska Pow. Komendy Uzupelnień, dla mężczyzn do lat 35.

Misja francuska ponosi koszty podróży. Informacje udziela Miejskie Biuro Pracy, Łwów, Rutowskiego 11. 23839

W niedzielę dnia 10. października, o godzinie 11-tej rano — odbędzie się w lokalu Korporacji **ZROMADZENIE MAJSTRÓW SZEWSKICH** na którym Przewodnicztwo poda do wiadomości wynik sprawozdania rachunkowego za lata od 1912 do 31. grudnia 1919 — sporządzonego przez Władzę przemysłową. 24112

WODY MINERALNE

Szczawnicka — Krościeńska — Karlsbadska, Marienbadzka — Emska — Giesshübler — wysyła **DROBNER — Kraków.** (Wysyłka odwrotna za zaliczką). 23809

Paszarys gumowa i metalowa „SICI” — „OLLA” — „TUTOR” ochraniacz przeciw chor. wener. wysyła **DROBNER — Kraków.** (Wysyłka odwrotna za zaliczką). 23807

Dr. EMIL DAWIDOWICZ ordynuje 11—12 i 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych — ul. Zimorowicza 5. 23127

W pierwszorzędnej szkole tańców **Henryki Bryslowej** rozpoczyna się kurs tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 23450

Żądajcie wszędzie! Żądajcie wszędzie!
Dr. WANDERA
SZWAJCARSKIE ODŻYWCZE ŚRODKI
Quinalfina, Ekstrakty słodowe, Maltasan.
Do nabycia we wszystkich drogueryjach i aptekach.
Główny skład: **Drobner—Kraków.** — 23813

Z SEJMU

WARSZAWA. Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu swego przemówienia p. Głabiński przechodząc do polityki wewnętrznej, zarzucił, że ma oną zbył ostateczny charakter polityki partyjnej i że istnieje nawet zamaskowany absolutyzm. Zaprowadzono także nawet jakąś propagandę wewnętrzną, która wcale nie ma charakteru jedynolitości narodowej, jaka ma rząd. Propaganda ta ma chyba na celu przyszłe wybory. Mowca sprzeciwia się temu, aby ją prowadzili ludzie niepowołani. Mowca wytyka, że nie rozwiązano dotychczas niektórych organizacji jak n. p. „Związku strzelców”. (Głasy: A czy „Sokół” też rozwiązać?).

P. Głabiński: Nie szanuje się u nas odpowiednio prawa wolności osobistej, — którą chcemy zabezpieczyć się na naszej konstytucji. Prawo to narusza się zwłaszcza wtedy, gdy niektórym organom publicznym wydaje się, że to leży w interesie państwa czy też Naczelnika państwa. — Także własność, którą chcemy zabezpieczyć w konstytucji, nie jest u nas dostatecznie szanowana. Minister kolei ogłosił oświadczenie, że rząd nie odpowiada za kradzież towarów przewożonych przez koleje polskie. To może wywrzeć fatalne wrażenie na opinii zagranicy. Istnieje też międzynarodowe prawo przewozowe, na podstawie którego każdy ma prawo do odszkodowania.

(P. Jan Debski: Podczas wojny nigdzie) P. Głabiński: Należy się starać, aby nie było kradzieży kolejowych. Następnie omawia mowca stosunki prasowe i ograniczenia wolności słowa. Nakłada się kary na prasę częstokroć za podawanie wiadomości, które nie pozostają w związku z wolną i nie przynoszą w niczem korzyści wrogowi. Ogłoszone niedawno rozporządzenie nie przez R. O. P. o karach za obrażenie Naczelnika państwa jest niezgodne z zasadami konstytucji. W żadnym państwie z wyjątkiem absolutnych monarchii takie prawo nie istnieje. Sama krytyka jest u nas traktowana jako obraza. System naszej administracji jest wadliwy. Wydatki na administrację są tak ciężkie, że państwo podobać im nie może. Same płace wynoszą obecnie 15 miliardów rocznie, podczas, gdy wydatki istniejące i te, które miały być dopiero uchwalone, wynoszą 10 miliardów. Dochody państwa nie wystarczą więc na pokrycie nawet tej jednej pozycji. A przede wszystkim wydajemy na samo wojsko około miliarda tygodniowo. Z ustaniem wojny wydatki te wprawdzie się zmniejszą,

NADESLANE.

KAJETAN KOSACZ

b. major WP. i sędzia wojskowy
po powrocie z wojska otworzył kancelaryę obrony w sprawach karnych dla osób cywilnych i wojskowych. Przyjmuje między 4-tą a 6-tą popołudniu, przy ulicy Cichej l. 1. (bezna Chorążczyzny). 1944

ale będziemy przecież musieli utrzymać i opłacać wojsko. Poza tem mamy wydatki na odbudowę kraju, na odszkodowania wojenne i t. d.

Radikalna reforma administracji jest niezbędna. Nasza gospodarka finansowa oparta jest na ciągłej emisji banknotów. — Jest to system powolnego bankrutowania i niemożliwa on rozwój przemysłu i rolnictwa i podkopuje kredyt zagraniczny. — Podobno na posiedzeniach rady ministrów stale przegłosowuje się ministra skarbu, — kiedy chodzi o wydatki. Minister skarbu przestaje wówczas być gospodarzem kraju, a staje się tylko kasjerem. Taka taktyka jest również niezgodna z zasadami konstytucyjnymi i wysoce niebezpieczna. Stan gospodarstwa narodowego jest powszechnie znany. Nie posiadamy środków na zaspokojenie potrzeb całej ludności. Apropowizacja kraju jest wysoce zagrożona. Wielki przemysł uskarża się na utrudnienia produkcyi wskutek braku kredytu i niskiego stanu naszej waluty. Po nieszczęsnej wyprawie kijowskiej napływ dolarów amerykańskich znacznie się zmniejszył, gdyż stracono zaufanie do naszego państwa. Z zakończeniem wojny wkroczymy w nowy okres życia. Granice nasze zostaną ustalone, ludność powiększy się. Spada na nas ten większy obowiązek czuwania nad dobrą administracją. Nie możemy dopuścić, aby dawne hasło „Polska nierządem stoi“ utrzymało się i nadal. Musimy dowieść, że Polska „rzadnością stoi“, powinniśmy skupić wszystkie siły narodu.

Następnie przemawiał p. Dubanowicz w podobnym duchu, jak poprzedni mówca. Poseł Matalkiewicz imieniem stronnictwa katolicko-ludowego oświadczył, że wędzie głosował za wnioskiem Piastowców.

Dalszą dyskusję nad ekspozycją prezydenta ministrów odroczone do posiedzenia dzisiejszego. Na porządek dzienny przyszedł wniosek nagły o zniesieniu cenzury przerwencyjnej.

Po uzasadnieniu przez ks. Kaczyńskiego i Jabłonowskiego nagłość wniosku Izba uchwała a sam wniosek odesłała do komisji konstytucyjnej.

Poseł Fedorowicz zgłosił wniosek o umiarkowanie ustawodawstwa i ochronę lokatorów w Małopolsce. Pan Stapiński przedłożył wniosek o utworzenie Państwowej Rady Przemysłu mafiowego. Poseł Herz wniosek w sprawie parcelacji dóbr Baszkowskich, zaś posłowie chrześcijańsko-narodowego klubu robotniczego wniosek o rozważanie R. O. P.

WARSZAWA. (PAT.). Posiedzenia Sejmu 171. Początek 4.20.

Po odczytaniu szeregu interpelacji między innymi w sprawie rozstrzygnięcia przynależności Śląska cieszyńskiego przez radę ambasadorów w Paryżu, z porządku dziennego odesłano do komisji ustawę o uposażeniu osób wojskowych. Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

ZWIERCIADŁO ŚWIATA

Można widzieć p. zez mur, i czytać z zamkniętej książki. 2436

P. Moraczewski: Od samego początku powstania Państwa polskiego mówiono, że jedynym rzędem, który potrafi wyprowadzić państwo z chaosu jest rząd oparty na współdziałaniu wszystkich stronnictw. Kiedy rząd koalicyjny powstał, postawiliśmy mu dwa warunki, aby był ściśle koalicyjny i aby miał cel określony. I rzeczywiście, — mimo wszystko co się mówi, rząd ten jest ściśle koalicyjny, co stwierdziła ponad wszystko wątpliwość wczorajsza mowa po sta Głabińskiego. Od chwili rozpoczęcia się rządów koalicyjnych, rozpoczęły się na niego straszne ataki, zwłaszcza z prawej strony. W momencie najkrytyczniejszej walki, kiedy armia wydobywała wszystkie siły, kiedy wszystkie pobojozwiska zalane były krwią, zaczęły się ataki na Naczelnego Wodza Armii, do którego każdy żołnierz powinien mieć ślepe zaufanie, bo na całej armii się rozkłada. — Byliśmy dalej świadkami ataków na prezydenta ministrów i wiceprezydenta Daszyńskiego. — Poseł Głabiński chyba pamięta daty, kiedy organizacje P. O. W. w ciężkich bojach przygotowały rozkład Austrii, kiedy na Ukrainie na tyłach armii niemieckiej wysadzali mosty i wyrzucały władze austriackie z Galicji.

Chyba w świeżej wiadomości ma p. Głabiński działalność tej organizacji która wystawiła w wojnie obecnej 2 pułki najlepsze w całej armii, pułki które stożem trupów pokryły pobojozwiska.

WOBEC TEGO JEGO ATAK NA P. O. W. JEST CZEMŚ WPROST DLA MNIE POTWORNEM.

Ataki prawicy na ten rząd mają charakter czy sto osobisty. Panowie go atakują nie z powodu jego programu społecznego, czy też gospodarczego.

LECZ W TEN SPOŚÓB SZUKAJĄ NA KAŻDYM Z JEGO CZŁONKÓW, SKAZY.

Buduje się państwo, buduje się ustrój społeczny tego państwa. Granice nasze zaczynają się ustalać. Traktat wersalski określił nasze granice po ludzowe i zachodnie,

ZOSTAJE WALKA O ŚLĄSK GÓRNY I CIESZYŃSKI I O WILNO.

Walką o Śląsk cieszyński w znacznej mierze jest przegrana, ale nie pogodzimy się nigdy z utratą obszarów polskich zamieszkałych przez ludność ródem polską, (huczne brawa na wszystkich ławach).

Oprócz tego rząd musi zapobiedz gwałtom czeskim na ludności polskiej. To samo tyczy się Wilna w którym jest 53 proc. ludności polskiej, a do którego ukł nie ma prawa.

CIUDZEJ ZIEMI NIE CHIEMY, ALE WŁASNEJ NIĘ ODDAMY.

Drugie zadanie rządu polskiego polega na zjednoczeniu wewnętrznym. Nie wolno twierdzić, że chodzi tu o centralizację czy też o decentralizację. Spierać się będziemy mogli o to, gdy wewnętrzne zjednoczenie dzielnic będzie dokonane.

MASY LUDU WSZYSTKICH DZIELNIC DOMAGAJĄ SIĘ TEGO ZJEDNOCZENIA.

Budowa ustroju jest trzecim najważniejszym zadaniem rządu. Walka z konstytucją jest tylko jednym z etapów tej walki ogólnej. Rząd koalicyjny mógł powstać tylko na krótki czas dla spełnienia określonych zadań: odparcie najazdu i zawarcia pokoju. Rząd ten powstał wówczas kiedy na Warszawę szły masy głodnych i obdartych bolszewików. Bez względu na większość w wojsku bo z górą 80 proc. stanowią chłopi i robotnicy. Widzieli oni wówczas w rządzie przedstawiciela tych dążeń. Co wy nazywacie polityką w wojsku, będzie istniało i nadal, nie wytwarzane sztucznie, ale wyszane z wnętrza miedzi.

Istniała w wojsku agitacja dwójakiego rodzaju. Z jednej strony bolszewicy podczuwając najniższe instynkta, które nie wpływały na wojsko wcale, z drugiej strony agitacja z kraju podkopująca zaufanie do dowódców. Nie Kłów był kleską, ale rozkład w wojsku, który przejawiał się w chwili najazdu, w chwili tworzenia się rządu. Przed każdym z nas istniało pytanie, jak ratować państwo?

BYŁA JEDNA DRÓGA: PRZAD WŁOŚCIAN, RZĄD ROBOTNICZY.

Ale wiedziliśmy że Wy się na to nie zgodzicie. Rząd taki mógłby powstać tylko w drodze wojny domowej, która oznaczałaby rozbięcie tej jednolitej jakła dla narodu była niezbędna. Wobec tego ponieśliśmy ofiarę: zdecydowaliśmy się na rząd koalicyjny. Na apel tego rządu stanęło pół miliona synów chłopskich, robotników i inteligencji.

Mowca odśnie następnie najazd i jego niesforychane następstwa.

NAJAZD TEN W CIĄGU 5 DNI NIEMAL BYŁ ODPARTY.

Co się nazywa „cudem nad Wisłą“ i „cudem o Białej Rusi“, zostało dokonane siłą woli, wytrwalością naszych żołnierzy, użyte przez znakomitego wodza. Rząd dokonał pierwszego zadania. Drugim był pokój. Rząd nie uległ w panice. W najcięższych chwilach 12. i 13. sierpnia br. układał takie warunki, których nie zmienił, gdy odwróciła się karta wojny. W Rydze postawiliśmy takie same warunki, jakie postawiliśmy w Mińsku Litewskim.

CZY POKÓJ BĘDZIE TRWAŁY?

Jeżeli Polska nie naruszy traktatu, żadna siła nie będzie mogła zmusić Rosy do rzucenia się na Polskę. Donośki w Rosji żyje obecne pokolenie, które widziało wojnę, pokój jest pewny. Wyniki pokoju jednak nas nie zadowalają. Nam pokój przedstawiał się jako niepodległość narodu ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego i federacja między tymi narodami. Ten plan nie został wykonany i to się będzie musiało przez długie lata.

ALE POKÓJ MUSIAŁ BYĆ ZAWARTY.

Przed sobą mamy zadanie odbudowy. Sympatye nasze muszą być po stronie państw zachodnich bo mamy w pamięci wielkie hasła które z Francuzi szły na świat cały, a których my jesteśmy spadkobiercami w Polsce.

ZADEN SOCYALISTA NIE MOŻE ODNOSIĆ SIĘ DO FANCYI Z NIECHĘCIA.

Finanse nasze przedstawiają się wcale nie we soło. Skarbowość nasza nie ma widoków szybkie.

go wydobycia się z trudnego położenia. Co do spraw życia wewnętrznego mowca twierdzi, że należy się spodziewać, iż czeka nas zapewne głód. Potrzeba się będzie uciec do sekwestru. By jednak sekwester wydał rezultat dodatni, potrzeba aby Administracja była dobra. Biurokracja administracyjna zwiódła nas w czasach najkrytyczniejszych. Władze uciekły, gdy nie było jeszcze żadnego niebezpieczeństwa i zostawiały najgłupsze zarządzenia ewekucyjne. Mowca kończy twierdzeniem, że RZĄD KOALICYJNY SPEŁNIŁ SWÓJ OBOWIĄZEK A ZA TO STRONICTWO MOWCY WYRAZA MU SWOJĄ WDZIĘCZNOŚĆ I GŁOSOWAĆ BĘDZIE ZA WNIOSKIEM P. JANA DĘBSKIEGO.

P. Chądzyński (N. P. R.) stwierdza, że rząd Witosza spełnił główny swój obowiązek obrony kraju: wydobyl z narodu potężną siłę i zmobilizował ją. Sprawy granicy wschodniej lud polski bronić będzie nawet przeciwko oficjalnym naszym przyjacielom. Z Lwowa lud pracujący nie chce wojny, nie godzi się nato, aby ziemię polską wraz z Winiem były odcięte od Polski. Nie dopuści też do sfalszowania woli ludności na G. Śląsku. Domagamy się też od rządu, aby przypilnował wykonanie traktatu wersalskiego, co do portu gdańskiego. Rząd powinien oprzeć program aprowizacyjny na oficjalnym sekwestrze zapasów krajowych. Mowca z zadowoleniem podkreśla zapowiedz unifikacji dzielnic. Co się tyczy sprawy cieszyńskiej, to Sejm nie ratyfikował rozstrzygnięcia rady ambasadorów i ona go nie obowiązuje. Sprawa cieszyńska dotąd nie jest ostatecznie załatwioną. Stronictwo mowcy głosować będzie za wnioskiem posła Dębskiego.

Ks. Adamski wyraził wdzięczność żołnierzowi Polakom i Francji. W Europie zachodniej panuje zupełna ignorancja co do Europy wschodniej. Trzeba aby rząd wyłożył siły, aby nasze zasady należycie wyświetlił i przeprowadził. Sprawę Śląska Cieszyńskiego uważamy za nierozstrzygniętą a doświadczenie każe nam wyczerpać wszystkie siły aby komedje magurskie i cieszyńskie nie powtórzyły się na Obczyźnie Śląsku.

Po przemówieniu p. Adamskiego rozprawę nad ekspozycją prezydenta ministrów przerwano i uchwalono nagłość wniosku klubu chrześcijańskiego narodo wo robotniczego w sprawie rozwiązania R. O. P. Sam wniosek deszono do komisji.

Następnie odesłano do komisji wniosek o rewizji regulacji serwitutów i pastwisk w ks. cieszyńskim.

Następne posiedzenie w czwartek o 4 popoł. na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego z Austrią, ustawy o felerkach oraz dalsza rozprawa nad ekspozycją prezydenta ministrów.

NADESLANE.

Posiadający gruntownie m. toż prof. Teod. Leszetyckiego i prof. Virgilla
PIANISTA KAROL SZWINLIK,
 z dyplomem art. dojrzałości konserwatorium Wiedeńskiego, pedagog ratynow., udziela lekcji gry na fortepianie, teorii i harmonii. — Przyjmuje: **Chorożczyzna 11 a, II. piętro,** w niedziele i środy o 4—5. List: Długosza 3. 23120

Tutki i bibułki cygaretowe

„NIL”

najprzedniejszej jakości
 WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!
 Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20.
 5613

Linia kolejowa Mołodeczno-Wilno przecięta.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 8 października.

Północna nasza grupa obsadziła Oszmiany i Soły, przecinając w ten sposób linię kolejową Mołodeczno-Wilno.

Na pograniczu litewskim nie zważając na rozejm z 7 b. m. Litwini ponownie atakowali naszą placówkę pod wsią Maluki. Patrol litewski przekroczył linię rzeki Mereczanki. Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich. Sztab Generalny.

Sojusz angielsko-francuski podstawą pokoju światowego.

WARSZAWA. (Telefonem) (k). Z Paryża donoszą: Leygues w wywiadzie z redaktorem „Daily Chronicle” powiedział między innymi: Warszawa usłuchała umarłowanych rad, których jej udzieliła Anglia i Francja. Sam premier wraz z ambasadorem angielskim wystali notę z Paryża w tej sprawie do rządu polskiego. Zdaniem premiera francuskiego przyjazny stosunek Anglii do Francji jest najważniejszą podstawą pokoju światowego.

Obszary wileńskie muszą być połączone z Polską!

WARSZAWA. (PAT.). Komisja spraw zagranicznych po odrzuceniu wniosku p. ks. Lutosławskiego w sprawie ziemi wileńskiej 11 głosami przeciwko 6 względnie 8 głosom, postanowiła jednomyślnie przedstawić Sejmowi według p. Dubanowicza następującą rezolucję: Wobec położenia wojennego na północno-wschodniej granicy Polski, Sejm wyraża przekonanie, że możliwie rychle i bezpośrednio połączenie obszarów wileńskich z Rzeczpospolitą polską zgodnie z wielokrotnie wyrażoną wolą ludności tych obszarów jest jedynym i koniecznym warunkiem ułożenia się stosunków pokojowych na tej granicy.

W przededniu połączenia się Petlury z Wranglem.

WARSZAWA. (Telefon.) Ze Sztokholmu donoszą: Na południowej Rosji rośnie niebezpieczeństwo dla wojsk sowieckich. Ataman Petlura rozporządza siłą do 120 tysięcy żołnierzy. Przełamanie frontu sowieckiego pod Żmerynką potwierdzają same sowieci. — Rosji sowieckiej zagraża w wysokim stopniu połączenie się Petlury z Wranglem.

W sprawie używania pieczęci Narodowa demokracja przeciw prez. Witosowi.

Dyrekcja policji we Lwowie ogłasza: Ministerstwo spraw zagranicznych zauważyło, że niektóre organizacje społeczne, komitety, stowarzyszenia i t. p., zwłaszcza powstałe w ostatnich czasach, używają pieczęci z orłem, bez uzyskania zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, przewidzianego w artykule II. ustawy z dnia 1. sierpnia 1919 (Dz. u. nr: 69, poz. 416). Zachodzą także wypadki umieszczania na pieczęci orła zdeformowanego, przez dodanie liter, znaków i t. p.

Dyrekcja policji wzywa przeto do bezwzględnego zaniechania używania bezprawnie godła i pieczęci, przyczem zwraca uwagę, że tego rodzaju nadużycie pociągnąć może za sobą odpowiedzialność karną, w myśl powyższej cytowanej ustawy.

WARSZAWA. (PAT.). „Kuryer Warsz.” pisze: Przez cały dzień wczorajszy kluby obradowały nad sprawą stanowiska, jakie zajmą w dzisiejszej dyskusji nad programem prezesa ministrów. Imieniem Z. L. N. z krytyczną oceną działalności rządu wystąpi p. Głabiński, krytycznie nastrojona będzie również mowa p. Dubanowicza, który zabierze głos imieniem N. Z. L. Do głosów krytyki przyłączą się prawdopodobnie mowcy narodo wo - chrześcijańskiego klubu robotniczego i klubu mieszczańskiego. Najprawdopodobniej dyskusja na dzisiejszym posiedzeniu nie będzie wyczerpana.

Bolszewizm nie znalazł zwolenników w Anglii.

PRAGA. (Pat) Tel. Comp. współpracownik Tri buny rozmawiał z angielskim posłem robotniczym Thomasem który między innymi powiedział, że w

Projektowany sojusz Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Turcyi i państw północ.

WIEN. (Telef.). (k). Z Budapesztu donoszą: „Az Est” ogłasza rozmowę sprawozdawcy swego z gen. Józelem Hallerem, który oświadczył: Tak Węgry jak i Polska wciśnięte są między Rosyę a Niemcy. Dojście do skutku przymierza między Węgrami a Polską leży w interesie obu stron. Przymierze to musi objąć Polskę a

także narody północne, na południu zaś Rumunię, Bułgarię, Turcyę, przede wszystkim zaś Węgry. Patronat nad tym związkiem państw przypaść winien Francji, a w ten sposób związek ten stanie się wielkim czynnikiem w Europie. Warunkiem podstawowym kooperatywy Polski i Węgier jest porozumienie Węgier i Rumunów.

Anglii bolszewizm zwolenników nie znalazł. Rozszerzenie się bolszewizmu byłoby dla Europy wielkim niebezpieczeństwem. Sądzi jednak, że to nie jest etap. Jeżeli robotnicy angielscy poznają praktyczne wyniki komunizmu wówczas tam, gdzie żywią dla niego jeszcze jakieś sympatyje, szybko ogiesza swoje desintereseament w tej sprawie.

Wojska Wrangla zajęły centrum dońskiego zagłębia węglowego.

KONSTANTYNOPOL. (PAT.). Według ostatniego komunikatu urzędowego sztabu generalnego armii Wrangla zdobyły wojska centrum południowo-rosyjskiego (Mariupol, — centrum dońskiego zagłębia węglowego. — przyrzeczem pojmano więcej niż 10.000 jeńców.

Lenin — pesymista.

WIEN. (Telef.). (k). Z Genewy donoszą: W Manchesterze odbył się kongres angielskiej partii komunistycznej, w którym wzięła udział również znana sufrażystka angielska p. Panhurst. Powiedziała ona: Lenin oświadczył mi, że zapatruje się bardzo pesymistycznie na przyłączenie się robotników angielskich do trzeciej międzynarodówki. Lenin nie rokuje sobie wielkich nadziei co do położenia w Rosji. Powiedział, że jeśli nie wybuchnie rewolucja w Anglii, to bolszewizm nie będzie się mógł utrzymać.

Protest przeciw krzywdzącemu wyrokowi paryskiemu.

CIESZYN. (Telef.). (k). Delegat rządu polskiego przy komisji dla ustalenia granic między Polską a Czechami na Śląsku Cieszyńskim, dr. Bocheński, zrezygnował z tej godności, głównie z tego powodu, że nie chciał przykładać ręki do krajania żywego organizmu polskiego przy zatwierdzeniu krzywdzącej Polskę linii, wyznaczonej w Paryżu.

Dr. Bocheński żądał na podstawie farchyowego memoriału włączenia gmin Tyrzy i Trzyńca do Polski, jak również do powiatu Jabłonkowskiego. Wielki przemysł bielski zawyśla jest od hut trzynieckich, a Cieszyn czerpie wodę w Tyrze. Komisja wnioski te odrzuciła, trzymając się ściśle linii, wyznaczonej przez ambasadorów. Ludność odczuła rezygnację Bocheńskiego, jako protest przeciw krzywdzie wyroku paryskiego.

Kino i konferencja pokojowa.

Korespondent warsz. „Kuryera por.” donosi z Rygi:

Z polską delegacją pokojową przyjechał do Rygi przedstawiciel największej firmy kinematograficznej w Ameryce „Pathe New”, p. Jenny Erode. Już od Gdańska fotografował on bez ustanku, kręcąc korbką swego aparatu.

Jest to ciekawa postać, gruba baryłeczka, twarz rumiana, oczy uśmiechnięte. — rzadko przysłonięte okularami. Miano pewną otyłość biega szybko. Wszędzie jest i już fotografuje, zanim kto miał czas zejść z podłogi, on już na peronie. To też polska delegacja znalazła się już może w Ameryce i jest wyfotografowana na wszystkie strony i nie można opowiedzieć, żeby im to nie sprawiało przyjemności; nie umieją tego nawet ukryć i pozują nawet wtedy, kiedy nie trzeba.

W Gdańsku wsiadamy na torpedowce angielskie, jeszcze trwają pertraktacje z kapitanem okrętu, a nasz Erode wspina się na torpedowce, nie oglądając się na to że tam niema wejścia. Proszę sobie tedy wyobrazić krepiego człowieka, który chwycił się za dwa kółka torpedowca, podłożył nogi i prawie że nie pokręcił takty czerwony; gramoli sę, gramoli aż oficer angielski pomaga mu wciągnąć aparat, a jemu wskazuje schody.

W Rydze wciąż jest czynny; idzie do p. Joffe'go fotografuje go i opowiada nam potem swoje rozmowy i sceny. „Chciałem zjechać p. Joffe'go przy pracy, mówił: poszedłem tedy do niego i poprosiłem by siedział przy biurku; potem by poszedł na ganek. Zgodził się na fotografię przy biurku, ale odmówił fotografii na ganku, bo nie chciał, by go widział lud, że się fotografuje.

Rozmawiałem z nim i powiedziałem, że pokój jest potrzebny, bo raz trzeba położyć kres cierpieniom wieśniaka; parowce sobie tutaj, siedzicie i rozprawiacie, a tam się krew leje, tam się ludzie mordują, nie mają co jeść i jest im zimno. Tak, odpowiedział mi p. Joffe; niech, pan powie w Ameryce, że my chcemy pokoju, że my chcemy, by ludziom dobrze było i w tym celu tutaj przyjechałem, by pokój zawrzeć z Polską. Tak, opowiadał p. Erode, lubując się w swoim fachu.

W czasie pierwszej konferencji fotografował salę i cieszył się, że mu cała delegacja pozowała przez chwilę, bo mu pozwolił zrobić dobrą fotografię. Syt owo-

ców swej pracy, jedzie do Warszawy ten człowiek, co zjeździł świat, fotografował rewolucję w Berlinie, choć kulomiot był w jego aparacie; fotografował front, choć walka trwała zawzięta. Lubi opowiadać historie i sypie niemi jak z rękawa i nie go nie wyprowadza z równowagi — nadzieja pociąg na tor, na którym ma rozstawiony swój aparat. Ostrzega się „pas d'importance” powiada i fotografuje dalej.

Myslny mu w rani kilka chwil wysoty, krajowi naszymi oddał niejedną przyługę, posyłając swe filmy do Ameryki, — gdzie miliony ludzi obznajmiają się z tem, co jest Polska i żeona jest i być chce.

Zb. Cyganiewicz w Ameryce.

Stanisław Zbyszko, polski szampion ciężkiej wagi, który przybył do Chicago celem wywalczenia szampionatu spotka się tam wkrótce z szampionem światowym Jackem Ipke'wiczem w walce do końca w parku „White City”. Zbyszko stracił sporo swego tłuszczyka intensywnym treningiem i jest w bardzo dobrej kondycji do tej zaciętej walki. Oprócz powyższych zapasników w skład tych wielkich zawodów wchodzi: Renato Garbini z Jimem Istokem i Maity Matsuda, Japończyk, z Young Chappellem.

Trzechsetna rocznica Stanów Zjednoczonych.

(?) Dnia 16. września 1620 r. wyruszyli pierwsi angielscy uchodźcy w liczbie 100 ludzi w stronę Ameryki, aby się tam osiedlić. Po wielu przygodach przybył 19 listopada do lądu. Był to wązki cypel koło Kap Cod. Zwiedzivszy wybrzeże, osiedli się tu uchodźcy w stronę północnej, gdzie czasem zarobili swoją własną grunty. — Gmina ta liczyła 73 mężczyzn i 29 kobiet. Z początku mieszkali na okręcie, budując tymczasem swe domostwa. Przeżimowanie w ciężkich warunkach, przypominających Robinsonadę, kosztowało życie wielu jednośtek tej kolonii. Suosunek ze szczeniemi Indian, zamieszkałych okolicy, był przyszkodzą. Na wiosnę rozpoczęło się karczowanie lasów i praca na roli. Koloniści przywieźli ziarno na zasiew i karczali się ochoczo, aby te dzikie obszary zamienić w kulturową siedzibę. Udało im się to doskonale. Zanim znwa dostarczyli świeżego chleba, żywili się przywiezionymi sucharami. Las dostarczał zwierzyzny i ptactwa, morze rybi, a więc głodu nie było. Życie płynęło w trudzie i znoju, ale tryumf za to tem większy, gdy przezwyciężano się wszystkie trudności w walce z przyrodą. Kolonia wzrastała powoli i dopiero w 1691 r. przyjęła nazwę Nowej Anglii. Uptymał znowu wielki kraj. Królestwo Władkiej Brytanii uważało je za swoją kolonię zamorską i eksploatowało z całą bezwzględnością. Ale obywatele tego kraju mieli już dość owej nieproporzecznej opieki i rozpoczęła się walka o niepodległość pod wodzą Waszyngtona.

W walce tej wzięli udział jako ochoc-

linicy Kościuszko, Pułaski i Niemcewicz — Nowa Anglia zamieniła się w niepodległe Stany Zjednoczone Ameryki.

Kronika bieżąca.

Dzisiaj Dyonizego
Jutro Po Św. Tr.
Pojutrze Nikazege.
Wschód słońca o g. 6:14. Zachód o g. 5:21.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota 9 października popoł. „Damy i huzary”, komedia.

Sobota wieczór „Straszny dwór”, opera.

Niedziela 10 października popoł. „Papierowy kochanek” poraz szósty.

Niedziela wieczór „Laska”, operetka.

Poniedziałek 11 paźdz. „Faust” opera.

Wtorek 12 paźdz. „Pałestrant” operetka w 3 aktach K. Miłlockera” (wzniesienie).

Środa 13 paźdz. „Ponad śnieg”, dramat.

Czwartek 14 paźdz. „Pałestrant”, operetka.

Piątek 15 paźdz. W 103 rocznicę zgonu T. Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami”.

Sobota 16 paźdz. popoł. „Królowa Jadwiga” dramat poraz czwarty.

Sobota 16 paźdz. wieczór „Pałestrant”, operetka.

Niedziela 17 paźdz. popoł. „Pomysł panny Franciszki”, komedia.

Niedziela 18 paźdz. wieczór „Alda”, opera.

Poniedziałek 18 paźdz. „Pałestrant” operetka.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3:30 popołudniu, wieczornych o godzinie 7 wem.

REPERTUAR teatru art. lit. „Bagatela” Rejtana 3. Dziś i codziennie występy znakomitych artystów polskich. Program kończy rewia aktualna z udziałem całego zespołu p. t. „Budnienny idzie”. W niedzielę przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych „Budnienny idzie”. Bilety u Sekretarza Akademickiego 6. 24167.

ROZPRAWA PRZECIW DR. PETRUSZEWY-CZOWI, lekarzowi b. armii ukraińskiej, pod którego władzą obóz jeńców polskich w Kosaczuwie był urządzoną najbardziej wnieśliwym wymaganom ludzkości mordownią polskiego żołnierza — wyznaczona została na dzień 9 listopada.

ŚP PROF. LEON POPIELSKI. Lwowski uniwersytet poniósł znów ciężką stratę. Oto po krótkiej chorobie, zmarł wczoraj na zapalenie płuc, prof. farmakologii i farmakologii na Uniw. Jana Kazimierza tylko do wybitnych uczonych polskich i zastępcę lekarza dr. Leon Popielski. Zmarły należał do najlepszych profesorów, ale czynny był też w pracy społecznej, zwłaszcza jako niezmordowany promozator wzmocnienia siły i tytoniu i autor wielu broszur na ten temat.

(?) SPEKULANT WALUTOWY W PULAPCE. Policja od dłuższego już czasu śledzi fałszywego kapitana Mlinza, który pośredniczył w kupnie i sprzedaży waluty zagranicznej do spółki z całym szeregiem spekulantów w warszawskich. Onegdaj przyłapano go w drodze wyprawienia posłanego pocztą na Pniewy. Warszawa. Skonfiskowano wzięzione przez niego pieniądze, między którymi było pół miliona rumuńskich lei oraz 10 000 dolarów.

(?) ZASADZENI OFICEROWIE PRÓBOWALI UCIECZKI. Onegdaj odtransportowani zostali do więzienia w Włocławku zasadzeni oficerowie Czeski Margules i Hajler. W pobliżu Nowego Sącza udało się im uciec. Ale konwojanci zaradzani urzędni natychmiastowo poszli i przyłapani zbiegów w lesie. Poddano ich natychmiast rewizji i znaleziono u nich mapy fotograficzne, które skazują ich na to, że uciekali ucieczką i chcieli uciec do Francji.

przedostać się do Czechosłowacji. Odwieziono ich do Włocławka. Teraz odpowiadać jeszcze będą za dezercję.

Z JARMARKU W LYONIE. (PAT.). Minister pracy Jourdan, minister obszarów wyzwolonych Augagneur, minister handlu Issak i minister zdrowotności Breton zostali w niedzielę przyjęci na ratuszu lyońskim przez radę gminną, członków jarmarku lyońskiego mera i deputowanego z Lyonu. Ministrom przedstawiono delegacje zagraniczne, przybyłe do Lyonu na jarmark a w szczególności delegatów Stanów Zjednoczonych, Polski, Rumunii Czechosłowacji, Brazylii i Grecji.

(k) STRAJK PRACOWNIKÓW DZIENNIKARSKICH W BERLINIE. Z Berlina donoszą: Rozpoczął się tu strajk pracowników dziennikarskich, mający na celu wywalczenie lepszych warunków bytu. Strajkują również pracownicy firmy nakład. czej Mossy oraz „Lokalanzeiger”.

(k) RZĄD AMERYKAŃSKI postanowił przez najbliższe dwa lata nie wpuszczać do Ameryki emigrantów. Konsulaty amerykańskie otrzymały polecenie ostrego postępowania przy udzielaniu paszportów. Powodem ma być brak mieszkań w Ameryce.

(rs) WILHELM, b. cesarz niemiecki pisze obecnie „dzieło” o bolszewizmie, które ma mu przysporzyć nagrodę Nobla.

NAJSERDECZNIEJSZE POZDROWIENIA zaszła lotnicy lwowscy dla pięknych i brzydkich lwowianek.

WYSTAWA ZDOBNICTWA LUDWISARSKIEGO, której termin zamknięcia upłynął z dniem 30 września br. na życzenie kół naukowych i szerokiego ogółu otwarta będzie w ubikacjach Muzeum Narodowego im. kr. Jana III (Rynek 1. 6) jeszcze przez cały miesiąc październik w godzinach od 9 do 1 rano i od 3 do 5 popołudniu. Wstęp 5 marek. Originalne i bardzo rzadkie zabytki staropolskiej sztuki odzwierciedla brązowego i resztki pierwotnej architektury Lwowa (armaty, moździerze bojowe i wiatówki) jakoteż cenne okazy starożytnych dzwonów z kilkuletnim rozwojem ich zdołnictwa powinny zainteresować nasz stan wojskowy duchowny, młodszych i starożytności polskich. Wyczerpujące objaśnienia zamieszczone pod eksponatami wraz z wydawnym drukiem za niest. katalogu szkicem pamiątkowym (który na być można bądź na wystawie bądź w księgarni Gubrynowicza za cenę 10 marek) umożliwiając do kładnie zrozumienie wyjątkowej retrospektywy artystycznej Zbiorowe, piękniejsze wycieczki wyższych stopni szkół średnich gotów objąć i oprowadzić po wystawie dr. Karol Badecki, po uprzednim powiadomieniu w rannych godzinach w Archiwum miejskim w Ratuszu.

PODZIĘKOWANIE Ranni żołnierze pomieszczeni w szpitalu „Zalogi” oraz Stacya Zborna dla chorych Nr. 1 składają serdeczne podziękowanie Związkom Kelnerów lwowskich za dwa tysiące papierosów, które za pośrednictwem Związku Strzeleckiego otrzymali. Równocześnie ranni w szpitalu Zalogi dziękują pracownikom szwalni „Niewiastka tofičkih” za papierosy, które każdego dnia otrzymują za pośrednictwem członkin Związku Strzeleckiego pełniących dyżury nocne.

ROZDZIAŁ 150 MILIONÓW PRYZNANYCH WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. „Przegląd Wieczorny” podaje: Dziś przedpołudniem odbyła się u prezydenta ministrów Witosa konferencja z delegatem Galeckim w sprawie rozdziału 150 milionów zapomogi, przyznanej dla Małopolski Wschodniej zniszczonej przez bolszewików.

STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY FRANCYJĄ A ROSYJĄ POŁUDNIOWĄ. Rosyjski parowiec „Konstanty” zawiał w port w Gdańsku do Marsylii z Sebastopola, z ładunkiem 5000 ton zboża, wysłanym przez Węgry. Siedem tysięcy parowców przybędzie

do Francji niebawem, wioząc pszenicę, żyto i o. wies. Jest to początek stosunków handlowych między Francją i Rosyją południową.

RADA SZKOLNA KRAJOWA zwraca nauczycielstwo powiatów oswojonych do bezwzględniego powrotu na stanowiska.

KONCERT DLA OFICERÓW I ICH RODZIN. W niedzielę 10. bm. o godz. 7 wieczór w Kasynie wojskowej przy ul. Fredry odbędzie się „Wieczór słów i pieśni” urządzony przez „Czołwka artystyczną” L. 3. M. S. Wojsk. Wstęp wolny. Dobro. wolne datki na dochód żołnierza polskiego. Bilety można pobierać w Referacie oświatowym Dow. Miasta i Placu. Włowa 16. I. p.

UNIWERSYTET ŻOLNIERSKI D. O. GEN. urządził siłami lwowskiego Teatru Żołnierskiego w środę 29. września w koszarach Baonu wartowniczego O. L. K. Wieczór humoru i śmiechu. Niedługa ale ochocza zabawa towarzyska zakończyła ten wieczór serdecznej rozrywki danej żołnierzom przez żołnierzy.

PRZYBYŁA DO LWOWA CZOŁWKA TEATRALNA Nr. 3. Dala już szereg bezpłatnych przedstawień w oddziałach i szpitalach lwowskiego garnizonu. Urządzi również szereg przedstawień na prowincyi, uwzględniając też miejscowości oswojone z jarmazem bolszewickim.

NA CELE KOMITETU OBRONY MAŁOPOLSKI złożył dziś na ręce m. l. Wiedeński Bank Związkowy, filie we Lwowie (Przemysłu, Drohobyczu i Stanisławowie) kwotę 350 000 mk. Za hojny dar składam w imieniu Komitetu najserdeczniejsze podziękowanie — Jarmaz. Solins gen. por. mp.

(?) SUPPANÓWNA PRZED SADEM. Na wniosek prokuratora, trybunał najwyższy zniósł wyrok uwzględniający młodszą z sióstr Suppanowien które w swoim czasie oskarżono o morderstwo popełnione na dozorczyni domu gdzie obie mieszkały, Starsza Suppanówna skazana została na lat 15 i odsiaduje karę w Kłęczach. Młodsza stała niebawem znowu przed krętkami sądownymi.

(in) FATALNY SKOK Z TRAMWAJU. Z wozu tramwajowego będącego w ruchu w ul. Orłdeckiej wyskoczył Maksymilian Rataczuk, szer. art. pol. lecz wypadł przytem a uderzywszy głową o kamień, stracił przytomność, ramię złamał lewą rękę. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieprzytomnego do szpitala okręgowego.

(in) POLOWANIE NA MUCHY urządziła N. Kruczkowa w mieszkaniu swym w Zamarynowie. Stojąc w łec na krześle wywiliła ręcznikiem przytem straciła równowagę i upadła na podłogę łamiąc przytem prawą rękę.

(in) OKROPNY WYPADEK zdarzył się wczoraj na pastwisku w Kułparkowie. Oto dzieci rozpaliły ogień a następnie poczęły obrzucać się płonącymi gałęziami. Podczas tej zabawy zapaliła się sukienka na 10-letniej Marysi Placzek, tak iż nie szczędziła dziewczynka strasną w jednej chwili w płomieniach. Jak żywa pochodziła. Zanim naddębli i ugasił płomień doznała nieszczęśliwa tak silnego poparzenia że w pół godziny po przywiezieniu do szpitala w okropnych męczarniach zakończyła życie.

(in) TRAMWAJ UDAJE SAMOCHÓD... Podobno wydano ostre zarządzenie przeciw wybrakom szoferów wlec może nie będzie więcej wypadków przejechała przez samochody. Ponieważ zarządzenia te nie dotyczą tramwajów, więc wóz tramwajowy UL 124 potrafił wczoraj w ul. Ruskiej 72-letnią Maryę Tekińska, która złamała lewą rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy. Mamy nadzieję że państwo motorowi nie pójdą śladem szoferów i nie będą rozbijali ludzi a wypadek powyższy był wyjątkiem.

„SKALA” urządzi w sobotę 9. bm. „Wieczór Michalowski”. Muzyka salonna. Początek o godzinie 9 wieczór. Wstęp dla gości przez członków wprowadzonych i za zaproszeniami. 24088

ETNOGRAFIA.

Gdy potrzeba — w polityce —
niechaj każdy, kto potrafi,
Zastosuje w swojej klisze
myśl genialną... etnografii...

Etnografia — to nauka —
„sprawiedliwość” w niej ukryta.
Nawet Lord Żorż w niej coś szuka,
więc panować ma i kwita!

Lecz, gdyż taki „sprawiedliwy”,
jak aniołów rzesza w niebie —
nim na cudze wyjdiesz niwy,
wpięrw zastosuj ją... u siebie!

STRASIMENEUS.

MIGAWKI.

A kiedy się śpieszysz...

Jestem zrywczo bardzo zajęty i kła-
rę się spać wczoraj wieczorem, przemy-
śliwam z trudnością, w jaki sposób będę
mógł nazajutrz porządnie wszystkie spra-
wy niecierpiące zwłoki i jest to w rzeczy-
wistości nieraz sztuka nielada.

Konsekwencją tego, jest to, że stale się
śpieszę. Przed kilku dniami miałem o ozna-
czonej godzinie zobaczyć się z pewnym pa-
nem w sprawie bardzo ważnej. Obliczyw-
szy dokładnie czas potrzebny na przybycie
do umówionego miejsca — kończyłem tym
czasem bardzo późny artykuł. W stosownej
porze wybiegłem na ulicę krokiem, jak
zwykle, przyspieszonym.

Pierwszą ulicę przeszedłem szczęśliwie,
wymijając nie bez trudu przy zastosowa-
niu metody stoastycznej Müllera — spo-
kojnych spacerowiczów, mających wiele
czasu. Lecz już na skraju ulicy musiałem
zrobić pierwszy przystanek, dzięki bladej
dziewicy, wciągającej ku mnie, z melan-
cholia pasywnie zreformowaną skutkiem ob-
niżenia się wartości pieniądza, w formie
wcale pokornego wreczka, z prośbą subtel-
ną o dar na „Głodnych matolek”. Zakła-
łem w duchu, lecz spojrzawszy w mętnie
jak moja kłosa, oczy bladej dziewczicy, wy-
czuwałem z zapałem swój mający wiele
wspólnego z próżnią Toricellego portfel i z
gracją świeżo tresowanego słonia podałem
jej mareczkę, poczem zrobiłem krok na-
przód w celu dalszej drogi.

Niestety — dziewczica zgrabnym ruchem
chwyciła mnie za kłapę surduta.

— Przepraszam, ale jeszoze muszę Panu
przyjąć karteczkę z napisem matolek —
zadzwoń! głosik śpiewny, jak muzealna
aria Druida z porządkiem od starości
strunami.

— Dziękuję pani serdecznie — ale pko
mi bardzo.

— Ach iacyż ci mężczyźni teraz nie-
grzeczni — westchnęła z wyrzutem

— przypominając mi nieszczęsna kartecz-
kę z matolek.

Wyzwoliwszy się wreszcie z ręk mto
sierznię niosącej niewiasty — pogałem da-
lej jak kół stepowy. Los jednak mnie prze-
śladował, zaledwie bowiem zrobiłem kilka-
naście kroków, zaczął mnie jakiś korpu-
lenty jegomość, prosząc o „ogień”. Nie
chocąc być niegrzeczny nadstawiłem mu
swego papierosa, patrząc z rozpaczą, jak ów
jegomość, pozbawiony wszelkiego „oka” i
najprymitywniejszej zdolności do celowania,
przytyka swój papieros wszędzie po kolei,
a więc do moich paku, do rektawa od sur-
duta, do powietrza, tylko nie do mego pa-
pierośsa.

A czas upływa. Zaczyna mnie denerwo-
wać i postanawiam sobie w duchu nieźli-
mie, nie pakę nigdy na ulicy papierosów. —

W końcu jegomość zdołał swój p pie-
ros zapalić. Ucieszony chcę biedz dalej —
jegomość coś poczyna mówić, wobec tego
jakoś nie wypadało odchodzić.

— Bo wie pan dobrodziej, z temi za-
palkami teraz to straszne łajdactwo, 3 marki
pudeleczo, a w tem połowa bez główek.
Tamtego roku...

Zaczynam odczuwać, jak ultra-hebano-
wa rozpacz poczyna dusić mnie w gardle i
innych niewidocznych częściach mego orga-
nizmu — uzmysławiając sobie, że muszę się
spóźnić niewątpliwie. Chcąc zapobiedz wy-
mowie, nie umiającego celować jegomością,
przerynam mu rozpoczęte zdanie, kończąc
możliwie najuprzejmiej.

— ...były znacznie tańsze! O tak zna-
cznie tańsze. Do widzenia...

— O przepraszam bardzo, pan dobro-
dziej pozwoli, nie wiem czemu, ale zgwał-
mił papieros — ozwał się głos tubalny, któ-
ry oby zawsze był przeklęty.

Wściekły nie na żarty nadstawiam mu
znowu swego papierosa. Po raz drugi ta sa-
ma historia z zapalaniem i znowu wyład o
zapalkach; nie czekam na zakończenie i zre-
zygnowawszy z korzystnej opinii o mojej
grzeczności, biegnę dalej a uszu moich do-
chodzi oburzony głos zapalkowego prelegen-
ta, konstatającego uroczystie, że m waryał.

Nie przejmując się zbytnio tym wyro-
kiem, przyspieszam kroku i zbliżam się bez
wypadku do rogu ulicy. Wtem staje przed-
emną mały, strasznie sympatyczny chłopczy-
na i dębując misternie paluszkami w prawej
dziurce nosa, zapytuje mnie z powagą.

— Piosę pana, która telaz godzina?

Czyż znalazłby się na świecie człowiek,
któryby mógł odmówić niewinnej prośbie tak
miłego dzieciaka? Nie chcąc robić w tej re-
gule wyjątku rozpinam zarzutkę i wyjmuję
zegarek.

— Za dziesięć minut jedenasta.

— Piosę pana a ten zegarek jest
złoty?

— Złoty moje dziecko — odpowiadam
już trochę poirytowany ciekawością malca.

— Złoty? a skąd go pan dostał?

O naprzykrzona pociecho, cóż za nie-
godziwa matka wydała cię na ten świat ne-
ży i kartek chlebowych — pomyślałem roz-
gorzyczony.

— Z nieba. Dostałem od aniolka na
drzewko! — zawołałem, pospiesznie gotując
się do dalszej drogi.

— Hi... hi... hi... — rozległ się wesoły
śmiech kochanego dzieciaka.

— Ale pan blagujel! To tatuś ubiera
drzewko i daje prezenta, a nie żaden anio-
ek! Niech mi pan gitaly nie zawlaca!

— Toś ty taki już mądry? — krzy-
knąłem zirytowany, patrząc zezowato na u-
świadomionego „bębna” i postanawiając ró-
wnocześnie napisać jak najrychlej traktat
„O dekadencji dusz dziecięcych zarazonych
bolszewizmem”. Wtem przypomniałem sobie,
że czas ubiega i zostawiając malca na środ-
ku chodnika — z paluszkami w prawej dziur-
ce nosa — poszedłem dalej.

Obawiając się, by znowu mnie ktoś po-
drodze nie zaczął, przeszedłem na środek
ulicy, cudem tylko unikając gwałtownej i
niespodziewanej separacji mego smutnego
ducha z moją chudą i ustawicznie głodną
powłoką cielesną — jaka groziła mi od śpie-
wających smętne godzinki kół tramwajowych.

Pomysł mój był w istocie dobry, gdyż
uszedłem spory kawałek drogi, niezaczepiony
przez żadną żyjącą istotę. Radość moja jed-
nak nie trwała długo, bo nagle usłyszałem
niezwykle serdeczne pozdrowienie, płynące
z ust „kochanego Pana Radcy”, długoletnie-
go przyjaciela mojej rodziny, posiadającego
rzadką zdolność mówienia o tem wszystkim,
co nie budziło niczyjej ciekawości.

— O jakże się cieszę, że pana spoty-
kam — zabrzmiały miłe słowa, które obu-
dziły w duszy mojej niegodziwe wezwanie
wszystkich dyabłów, pozostających do dys-
pozycji w gniewie będącego człowieka, usta
zaś moje okraślił uśmiech takiej uprzejmo-
ści, że pan radca zapytał mnie momentalnie
z troskliwością, czym przypadkiem nie chory.

— O tak, chory jestem i to gwałto-
wnie — odpowiedziałem ucieszony, że sami
pan radca nasunął mi niezwykle łaskawą
sposobność do uwolnienia się z opresji jego
bujnej wymowy.

— Rozumie pan radca — kończyłem
intymnie — zjadłem wczoraj zawięte owo-
ców i dzisiaj żołądek...

— O, to pewnie czerwotka — przerwał
mi przerażony — jak można tak nie uwa-
żać, trzeba natychmiast parę kieliszków pio-
lunówki, kompres gorący, panle dzieju, kro-
ple Hofmanna także nie zawadzą, nie wiem,
czy kochany pan znosi olej rycynowy, toby
świetnie panu zrobiło, proszę mi wierzyć. Ja
moją metodą już kilkanaście osób tego roku
wyleczyłem z czerwotki.

Chcąc się jak najrychlej wydobyć z pod
sanitarnej opieki pana radcy, począłem się
krzywić niemilosiernie.

— Co kochanemu panu? — zapytał
z niepokojem pan radca.

— Boleści; panie radco, znowu bole-
ści — jęknąłem tak rozpaczliwie, że pan
radca, mimo podagry, odskoczył w tył na
rzy kroki ze wzruszenia.

— Możeby werwać stacyi ratunkowej...

— Nie, dziękuję, nie trzeba... tylko...
ustronne miejsce... przepraszam bardzo...
pan radca pojmuje... — bełkotałem, jak nie-
przytomny.

— Rozumiem, nie wstrzymuję, żal mi
pana bardzo, niech się pan śpieszy — od-
powiedział, ściskając mi ze współczuciem
rękę. — A proszę pamiętać: olej rycynowy,
krople Hofmanna, kompres gorący...

Więcej nie słyszałem, bo pobiegłem
przed siebie, jak szalony, dusząc się ze
śmiechu, z radości, że udało mi się tak la-

wo kochanego pana radcę wyprowadzić w pole.

Po kilku minutach, bez dalszych przeszkód, stanąłem w umówionem miejscu, spocyny jak nieboskie stworzenie i zdenerwowany, niczem lwowska przekupka.

Wchodzę do kawiarni.

— Czy jest pan X? — pytam nadbiegającego kelnera.

— Pan X był tu dość długo i dopiero może przed pięciu minutami wyszedł.

— Do stu piorunów! — zakląłem głośno, nie mogąc dłużej panować nad swymi nerwami.

Popatrzyłem z rozpaczą na zegarek — dochodziło pół do dwunastej. Spotkanie miało nastąpić o 11-tej, nic więc dziwnego, że pan X nie czekał dłużej. A sprawę bardzo ważną wzięli dyabli, bo pan X tego samego dnia odjeżdżał do Warszawy.

Zycząc białej dziewicy dozgonnego dzieciwta, nie umiejącemu celować obywatelowi asenterowania do najcięższej artylerii, uświadomionemu malcowi 25-ciu róg, wreszcie kochanemu panu radcy zatrucia się olejem rycynowym — wyszedłem z kawiarni z miną urzędnika miejskiego zakładu porzebowego, układając w duchu szalene smutną symfonię dramatyczną, pod tytułem: „A kiedy się spieszysz!“

STRASIMENEUS.

Mównica publiczna.

W imię słuszności.

Z kół obywateli borysławskich otrzymujemy następujące pismo:

W ubiegłym miesiącu niektóre dzienniki lwowskie poruszyły sprawę kinoteatru „Apollo“ w Borysławiu, będącego własnością przedsiębiorcy tamtejszego p. Oskara Singera. Kinoteatr ten, prowadzony przez właściciela, od lat przeszło 9-ciu, został przez Starostwo drohobyckie w łpou zamknięty, a rekurs wniesiony do Namiestnictwa we Lwowie przez Singera (który naraz wraz z rodziną i personelem swego przedsiębiorstwa uirzał się w obliczu zupełnej ruiny majątkowej) — został załatwiony odmownie. Powoda takiego postępowania władz trudno doprawdy się domyśleć. Licencya na prowadzenie przedsiębiorstw kinematograficznych bywa wprawdzie udzielana z roku na rok (i p. Singer stale przed końcem roku kalendarzowego o nią prosił), lecz było zawsze i jest rzeczą powszechnie praktykowaną, że Starostwa nie zakazują dalszych przedstawięń z tej racyi, iż dotychczasowe przedłużenie licencyi na rok bieżący jeszcze nie nadeszło. Tak czyniły zawsze Starostwa za czasów austriackich, tak postępują też obecnie Starostwa małopolskie, a i samo Starostwo w Drohobyczu stosuje takie stanowisko, całkiem zresztą słuszne m. p. do kina „Olympia“ w Drohobyczu. — Suponuje się bowiem stale, że licencya — o ile niema żadnych specjalnych powodów do jej cofnięcia — miałaby automatycznie przedłuża, a pisemne pozwolenie Na-

miestnictwa jest formalnością, której opóźnienie się nie powinno hamować i przerywać rozwoju przedsiębiorstwa, będącego w pełnym toku.

Tembardziej co do kinoteatru „Apollo“ w Borysławiu trudno było przypuszczać, że Namiestnictwo może ewentualnie odmówić przedłużenia licencyi na rok 1920, — skoro też samo Namiestnictwo w czerwcu b. r. zarządziło np. uzupełnienie pewnych poprawek w planie projektowanej przez p. Singera budowy nowego gmachu dla kina „Apollo“ w Borysławiu, oraz kazało sobie przedłożyć dotychczasową licencyę kinematograficzną p. Singera, celem umieszczenia na niej klauzuli prolongacyjnej na rok bieżący.

Nagle, jak grom z jasnego nieba, spada na p. Singera, inwalidę jeszcze z czasów austriackich, nie mającego możności innego zarobkowania, bezwzględny zakaz Starostwa Drohobyckiego, nie będący niczem innym, jak wprost — nazwijmy rzecz po imieniu — odebraniem koncesyi.

Nie koniec jednak na tem! W jednym z lwowskich organów, ściśle partyjnych, — rozpoczęła równocześnie pewna grupka ludzi borysławskich kampanię przeciwko p. Singerowi i czego trudno się było spodziewać w tej sprawie — przeciwko Starostwu. Właścicielowi kinoteatru „Apollo“ zarzuca się tam (rzeczy zupełnie zresztą gołosłowne i niczem niepoparte!), że przekupuje urzędników Starostwa drohobyckiego, że dwu urzędnikom wypłaca stały „żołd“ miesięczny w kwocie 6.000 Marek itd. Starostwu zaś na odmianę robi się zarzuty, że udzieliło Singerowi koncesyi na kino (w rzeczywistości było wprost przeciwnie!), że pozwoliło mu na budowę nowego kinoteatru, odmawiając równocześnie podobnym prośbom „Tow. Szk. Ludowej“ i miejscowego „Sokoła“. Przy tej sposobności wymyśla się referentom Starostwa od łapowników, wzywa się sprawiedliwości na starostę p. Hawrotą, że takie rzeczy cerpi, ba nawet w świetem oburzeniu podnosi się fakt, że Starostwo w chwili zbliżania się grozy bolszewickiej, śmie się zajmować... sprawami kinowymi (tak jakby to obowiązkiem władz było w momentach groźnych zawieszać wszelkie załatwianie spraw bieżących, a trąbić tylko na trwogę!). Co więcej, wydyma się sprawę kinoteatru „Apollo“ do nadzwyczajnych rozmiarów, głośząc światu, że masowe (?) delegacje wszystkich (?) sfer interesowanych z Borysławia, między innymi delegacja robotnicza, wniosły na ręce starosty protesty przeciw jakiejś koncesyi dla przedsiębiorcy i t. d., i t. d.

Nie pomogły sprostowania p. Singera i samego starosty drohobyckiego, ogłoszone w pismach, a wyświeclający istotny stan rzeczy. Chociaż pokazało się z nich, że p. Singer miał koncesyę od 9-ciu lat, że jest inwalidą, a na swajem kinie wcale złotyeh interesów nie robi, że jest lojalnym obywatelem polskim, który parę już razy złożył kilkotysięczne datki na patriotyczne cele polskie, a stale po kilka tysięcy miesięcznie składa na rzedz „Rady Oplekującej“

jak tego wymagają przepisy, chociaż wyszło na jaw, że sprostowania p. Starosty, że p. Singerowi żadnej nowej koncesyi nie udzielono, a owszem z niewytłumaczonych powodów kino mu zamknięte, zaś co się tyczy budowy, to udzielono mu zwykłego konsensu przemysłowo-policyjnego na budowę gmachu, pod warunkami, zastrzeżonemi przez ustawę techniczną i o ile otrzymana konsens budowlany gminy borysławskiej — mimo to wszystko, mimo te wszystkie wyjaśnienia, kampania przeciw Bogu ducha winnemu przedsiębiorcy trwa dalej, a p. Singer — mając zamknięte przedsiębiorstwo — narażony jest na utratę wszelkich źródeł zarobkowania i utrzymywania siebie i rodziny. Nie mówi się już o zaprzepaszczeniu ogromnych wkładów materialnych i tyłu lat pracy, włożonych w przedsiębiorstwo oraz o tym złości wynn zbiegu okoliczności, że zamknięto p. Singerowi przedsiębiorstwo wtedy, gdy na podstawie udzielonego konsensu budowlanego poczynił znaczne wkłady na budowę nowej sali. —

„Odwrotna strona medalu“ tej całej sprawy przedstawia się zaś niesmacznie. Bo w rzeczywistości, żadnych masowych (!) oświadczeń przeciw właścicielowi kina „Apollo“ nie było, nie było też żadnych „masowych delegacji robotniczych“, owszem strony interesowane, zaproszone na specjalne posiedzenie komisji, pod przewodnictwem sekretarza Namiest. p. Schmitza, wyraźnie oświadczyły, że żadnego protestu nie wnoszą.

„Towarz. Szkoły Ludowej“ żadnej próśby o własne kino dotąd nie wniosło, a analogiczna prośba „Sokoła“ jest w trakcie załatwienia. Ogół robotniczy Borysławia w całej aferze nie brał udziału. Wszystko jest natomiast robotą pewnej grupy ludzi, złożonej z paru jednostek, które same mając — jak słychać — ogromny apetyt na przedsiębiorstwo kinematograficzne i płynące stąd dochody, z egoistycznych względów knują gołosłowne zarzuty przeciwko p. Singerowi, rzucają niezasadzone podejrzania na urzędników polskich, wysyłają samozwańcze delegacje, które rzekomo kogś i coś mają reprezentować stawiają tę sprawę prywatną na jakimś (le ogólnem, słowem wpływają wszelkimi sposobami na utracenie człowieka solidnego, lojalnego obywatela państwa i oszmaczonego łachowca, aby przy tej sposobności upiec własną pieczeń! Taką jest w tej sprawie opinia poważnych kół bożonnonnego obywatelstwa borysławskiego.

Spodziewać się należy, że władze państwowe, których obowiązkiem będzie to, co dla państwa i interesów polskich szkodliwe ale i równocześnie bronić słusznych praw i spraw swoich lojalnych obywateli bez względu na to, kim oni są. — wezmą wreszcie pod rozwagę drobną wobec wielkich toczących się wypadków, ale o bycie szeregu ludzi stanowiącą, sprawę kinoteatru „Apollo“ w Borysławiu i załatwią ją wedle wymagań sprawiedliwości i ludzkości.

Związek właścicieli Kinoteatrów w Małopolsce.

Sprawy gospodarcze.

KURS MANKI POLSKIEJ W LONDYNIE.

Waluta polska w Londynie spada w dalszym ciągu. Pośrednio w obiegłym tygodniu jako ostatnie notowania z 3 września, które wynosiły przeciętnie 790 mg. za funt szterl. Kurs w dniu 16 w nosił 825 mk. a 17 września 835 mk. za funt.

Nie jest to przypadkiem, że każde powołanie nasze walutę zaznacza się spadkiem naszej waluty. Akcja polska w dzień, w którym bolszewicy zdobyli Radymia stała lepiej niż w dniu zajęcia przez nas Kłowa! Cóż oznacza to przewrócenie wszystkich pałeczek finansowych do góry nogami? Oto, że giełdy uważają każde polskie zwycięstwo za zapowiedź przedłużania wojny, sukces zaś bolszewików za zapowiedź jej końca.

Rzecz to ma znaczenie polityczne i wyłoby nad tem rozważać głębiej się zastanowić.

PRZEMYSŁ WOJENNY NA POMORZU I W WIELKOPOLSCE.

Aby przystąpić się pod względem przemysłu wojennego od zagranicy i zapotrząć się w danej chwili w własnym kraju, organizuje D. O. G. w Poznaniu Oddział przemysłu wojennego stworzenie własnego przemysłu wojennego. Wobec tego apeluje Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu do wszystkich, szczególnie do przemysłowców, kupców i instytucji, żeby w tej żywotnej sprawie współdziałała i pod adresem Izby przemysłowo-handlowej przesyłała projekty przestoczenia swych przedsięwzięć w całości lub w części dla użytku wojennego, który jest dziś dopiero w związku.

Każdy z większych lub mniejszych zakładów przemysłowych o ile przeznaczy przy normalnym swoim ruchu i wytworzości swojego zakładu, chociażby małą część jego dla wojska polskiego, przez

to samo nietylko, że spełni obowiązek obywatela-patrioty, ale ułatwi kierownictwu wojskowemu to dziś tak trudne jego zadanie. W zamian za to i władz wojskowe w imię ważności sprawy dopomoga ochotnymi w dostarczaniu materiałów i ludzi i rozwoju samego zakładu w tym kierunku.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń.

We Lwowie utworzoną została nowa polska instytucja asekuracyjna, jako oddział lwowski założonego w roku 1870 Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Towarzystwo to przyjmuje ubezpieczenia od ognia, kradzieży i transportów.

Łącznie z niem pracują: Polskie Towarzystwo asekuracyjne i reasekuracyjne „Patria”, które prowadzi działy ubezpieczeń od wypadków i Towarzystwo ubezpieczeń „Victoria”, które zawiera ubezpieczenia na życie.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń posiada trzy domy własne w Warszawie i po jednym we Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Gdańsku i Wilnie. Wartość tych domów wynosi przeszło 30 milionów marek. Fundusze własne Warsz. Towarz. ubezpieczeń w obcych walutach wynoszą przeszło ćwierć miliarda marek. Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń jest jednym z najbogatszych na kontynencie i zapewnia ubezpieczonym udział w zyskach.

Zwinn dom własny we Lwowie (przy ul. Słowackiego) zostanie odpowiednio adaptowany, co nastąpi w ciągu roku 1921, biura Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń i pracujących z niem łącznie Towarzystw „Patria” i „Victoria” mieszczą się przy ul. Zyblikiewicza 1.15.

Oddziałem lwowskim warsz. Towarz. ubezpieczeń zarządza dyrektor dr. Aleksander Majerski, który

po początkowo pracował w Krakowskim Towarzystwie, ubezpieczeń a następnie przez 10 lat był dyrektorem Towarzystwa urzędników prywatnych we Lwowie i na tem stanowisku cieszył się powołaniem i zasłużonym uznaniem.

Sekretarzem Oddziału lwowskiego Towarzystwa „Varsovia” jest p. Maksymilian Wegner, długoletni kierownik filii lwowskiej wiedeńskiego Towarzystwa „Universale”.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń posiada oddziały względnie reprezentacyjne: we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku i Wilnie a agatury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Spodziewać się należy, że we własnym dobrze zrozumianym interesie ubezpieczonych i ze względu na dobro kraju, ustanie u nas nareszcie ubezpieczanie się w obcych asekuracjach. Dotychczas nie stety operowało u nas bardzo wiele obcych asekuracji, przeważnie niemieckich, węgierskich i amerykańskich, które wywoziły z naszego kraju corocznie wiele milionów.

Czas nareszcie wyzwolić się z tego jarzma! W myśl hasła „Swoj do swego” powinni się wszyscy w Polsce ubezpieczać wyłącznie w polskich asekuracjach, pozostających pod ścisłą kontrolą państwową i obywatelską i dających wszelką możliwą gwarancję.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE.

Lwowska Szkoła Stenografii

lektora uniwersytetu Dra Masusego rozpoczyna 15. października 30-godzinny kurs stenografii

WPIEY: Szkoła żeńska Mickiewicza, ulica Rutowskiego, od 6-tej do 8-mej wiecz.

Zobowiązaniem ucznia dyrekcja żułki. 24267

Dr. ZOFIA WIPPER sekund. Supt. powzroch. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5-tej Janowska 26 — kosmetyka lekarska. 24186

ANDRZEJ weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyjal. dr. **FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsan tylko przed południem. 23981

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzewi 2. A. Lufkowska. 23294

WOLNE POSADY

CHŁOPCOWI do nitki brązownictwa przyjmie M. Pechota Karpacka 18. 24232

KRAWIECZKA ostatek potrzebny Śniadeckich 9. 24233

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE
„PRASA”
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i o lewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystkie

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

1 STOLARZA i 2 chłopców poszukuje pracownika stolarską J. Bakro ul. Skarbkowska 1. 43. 24191

POTRZEBNA zaraz posługaczka do sprzątanía po koi. Wiedomość Słowackiego 8. I. p. 24173

POSZUKUJE panny do dwóch chłopczyków 4 i 6 letniego, umiejące czytać i pisać pierwszeństwo wy magodzenie dobre wiat stary (izraelitka lub niemka), którą już przelowała taką posadę Schi. ul. Reger (Restauracyjna) Karłowicza 4. 24224

MALŻEŃSTWA

WIDOWIEC bezdzietny, urzędnik, właściciel realności prawego charakteru w sile wieku pragnie poznać inteligentną z dobrego domu starszą pannę lub wdowę do lat 40 w celu matrymonialnym fotografia pożądana. Zgłoszenia do Administracyi Wsleku Nowego pod „Urzednik“ 23750.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONY pierścionek z szafirem, 2 brylanty kam. napisem Lonia i data, zechce uczelwy znalazca zlozyć za wynagrodzeniem u partyera Banku krajowego ul. Kościuszki 23795

POSADY POSZUKUJA

MONTER szofer od plugów motorowych kwalifikowany slusarz maszynowy wykonuje sam gruntownie reperacye plugów i maszyn rolniczych po stędam własne narzędzie poszukuje stalej posady wiadomość p. Stanisław Burnatowicz Głęboka 18. 23976

OSOBA mloda inteligentna żona oficer szuka zajęcia. Zgłoszenia Administracya M. K. 24223

PANIENKA z dobrego domu zajęła się dziećmi kilka godzin dziennie Administracya J. K. 24224

SOLICYTATOR adwokacki z długoletnią praktyką, piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi Wieku pod „Solicytor“ 24231

POSZUKUJE zaraz posady do zarządu gospodarstwa na wies Lewandówka Mickiewicza 23. Zółtowski 24186

OSOBA poważna oszczędna znająca się dobrze na kuchni poszukuje miejsca w spokojnym domu moze przyjąć samostny zarząd, Lwów Janowska l. 48, Nykietyszyn 24189.

RUTYNOWANA buchalterka poszukuje 2 godzinnego popołudniowego zajęcia ewentualnie pisania maszynowego. Zgłoszenia pod „zdolna“ do Administracyi Wieku Nowego 23984

BUFETOWIEC pierwszej sily obejmie posady pro wadzenia bufetu, oraz kierownictwo. Łaskawe zgłoszenia poste restante Przemysł Bufetowiec. 23991

MAGISTER farmacyi z pięcioletniem poszukuje posady ewent. zarządu apteki. Zgłoszenia przez grze czość Springer Apteka w Dukli 23978

WIDOWA w średnim wieku poszukuje posady do zarządu samostnego lub wojskowej menaży Zborowska 6. Majewska. 24033

MŁODY inwalida, rekonwalescent pierstowy, był urzędnik prywatny, przyjmie jakiegokolwiek spokojne zajęcie, może być kancelaryjne w okolicy zdrojowej na wsi przy dworze. Tylko za samo utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia: Włodzimierz Ju rek. Lwów. Kordeckiego 7. (x)

MIESZKANIA I SKLEPY

ZARAZ do wynajęcia dom o 4 pokojach, kuchni, ogród, stajnia 3 komórki, piwnica, karmnik, gołębnik, 15 minut drogi od tramwaju. Wiadomość ulica Magazynowa 4, II. piętro, drzwi 8, boczna Bema, od 3 do 4 popoł. 24270

ZAMIENIE tanie mieszkanie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia koło Podzamcza za takie same ewent. większe mieszkanie z komfortem w innej dzielnicy. Zgłoszenia w Administracyi pod „O. P. K.“ 24174.

WŁAŚCICIELOM wolnych pomieszkani polecą bez interesownie dobrych lokatorów Biuro Rynek 29. 24260.

1 do 2 POKOJE umeblowane z kuchnią i łazienką zaraz do wynajęcia Kadecka boczna 7, I. p. 24261.

POKOJ ewentualnie z utrzymaniem dla osób za. mniejszych Nowy Świat 18, parter. 24265.

ODSTAPIE pokój i kuchnię. Warunkowe kupno urzędzenia. Wiadomość Berger Zólkiewska 8 od 1 do 3. 24197.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje jeden pokój z kuchnią za prowizy. Pod adresem Wieku Nowego. 24199.

POKOJ kawalerski do wynajęcia Trauguta 5. 24204.

POKOJ frontowy z osobnym wejściem umeblowany do wynajęcia Zybkiewicza 16. II. p. 24209.

WYNAJME pokój umeblowany wojskowemu z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. 24211.

PROFESOR szkół wyższych, kawaler, poszukuje w pobliżu politechniki dwóch umeblowanych pokoi od 15. października. Pożądana strona soneczna i osobny wchód. Zgłoszenia do Administracyi pod „Profesor“ 24183

MIESZKANIE z 2 pokoi lub więcej z komfortem poszukuje, ewentualnie odkupię urządzenie wiadomość Księgarnia ul. Krakowska 1. 24182

2-3 POKOJE z kuchnią lub przedpokojem w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia poszukuje zaraz. Zgłoszenia pod „L. 147“ do Administracyi „Wieku Nowego“ (x)

WYNAJME warsztat slusarski, nadający się na warsztat automobilowy, najchetniej w śródmieściu. Zgłoszenia do adm. Wieku pod „S. A.“ 23554

W DZIELNICY Zólkiewskiej poszukuje skromne umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia „Merkel“ do Wieku Nowego. 24221

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wchodem, łaskawe zgłoszenia pod M. J. 400. 24227

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wchodem jest do wynajęcia wiadomość Zielona 29. I. piętro. 24228

POSZUKUJE pokój kawalerski z całym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Wieku pod „P.“ 24245

WYNAJME poważnemu zarobkownemu z osobnym wejściem umeblow pokój przedpokój, łazienkę, piwnicę, elektr. gaz, recha I. p. wyłot akademickiej. Możliwość kazać sobie gotować. Listownie Admin. Wiek. pod Pres 23988

POSZUKUJE ubikacyi stosownych na biuro. Zgłoszenia pod „Technika“ do Administracyi. 23817

MIESZKANIA stosownego dla lekarza 2-6 pokoi z komfortem poszukuje. Zgłoszenia pod „Ordynacja“ do Administracyi. 23818

LOKALU poszukuje. Zgłoszenia pod „Biuro techniczne“ do Administracyi. 23816

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE rutynowaną mt. pannę ze szyciem, do 2 chłopców 7 i 9 l. i dozorce, którego żona dobrze sprząta i pierze. Zgłoszenia Rutynowa Zólkiewska 11 między 3 a 4. 24240.

POSZUKUJE od 1 listopada niani w średnim wieku do niemowlęcia. Zgłoszenia: ul. św. Zofii 50. II p. na prawo od 9 do 12. 24176

ZDOLNE modniarki znajdą natychmiast umieszczenie w magazynie mód „The Rose“ Kopernika 7. 24123

MAGAZYN mód Broda Chorażczyzna 8 poszukuje zdolnych panien. 23454

POTRZEBNA służąca do wszystkiego bez gotowania, Piekarska 14 I piętro na prawo. 24016

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty do biura handlowego „Ruch“ Lidzkiego l. 6. 24242

PRZYJME zaraz kucharkę z dobrą świadomością, warunki korzystne ul. Lwowska dz. 6. 24258.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na wszelką robotę Potockiego 34. 24255

SŁUŻĄCA lepsza bez gotowania do jednej osoby potrzebna zaraz. Parnasowa Piekarska 14. I. p. między 2 a 4 popołudniu. 24256.

SŁUŻBĘ wszelkiej kategorii, poszukuje i dostarcza na zamówienia Biuro pracy Rynek 29. 24259.

CHŁOPAKA lub dziewczynkę do rozmieszania gazet poszukuje Biuro ogłoszeń Buckstaba, Legionów 21. 24130

PRACOWNIA introligatorska przy ul. Wałowej 2 poszukuje dziewcząt do nauki. 24140

PRACOWNIA KOWALSKA Pawlikowskiego, Lyczakowska 145. przyjmie zaraz stępana kowala specjalnie do kuła koni. 23503

POMOCNIK cukiermoczy albo starszy praktykant znajdzie posadę w cukierni „Nowości“ w Stanisławowie ul. 3 Maja 12. Przy zgłoszeniu proszę podać żadaną płacę. 24149

KOLPORTERZY lub kolporterki zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej“, Sokoła 4. 24151

Służąca uczciwa, schludna, do wszystkiego na dobrych warunkach będzie na tychmiast przyjęta. Zgłoszenia Akademicka 5, trzeci piętro na prawo, tylko w cz. sie od godz. 2-3-ciej w południe. v

LATWY wysoki zarobek uboczny ul. Smoleńskan Kraków skrytka pocztowa Nr. 11. 21121

STANICZARKI i spódniczarki znajdą natychmiast korzystne umieszczenie. Berta Kessler, Akademiicka 28. 23796

POSZUKUJE SIE mechanik do naprawy aparatu tak zwanego (Pajac, Bajazol, Lesna Sepichy 34 Kawiarnia Nowy Świat. 23970

POTRZEBNA dozorczyń Kochanowskiego 37. I. p. drzwi 1. 23964

PRACOWNIA sukien damskich Sykstuska 40 poszukuje uzdolnionych spódniczarek i dziewczynki do nauki. 23967

BUFETOWCA, panny biurowe korespondentki, ciukiernika, kucharzy, kasyerki, bufetowe, kelnerki, kucharki restauracyjne, kawiarci, różną służbę poszukuje Galicyjskie Biuro. Kopernika 22 we Lwowie. 23732

STOLARZ który robi poprawki przypasowuje drzwi i okna potrzebny magazyn Fab. Batorego 12 24176.

STOLARZ za zieloną rogatką potrzebuje czeladzi, wikt mieszkanie na miejscu 24198

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY piętrowe Panielska 18 Graniczna sprzedam
Dotkowskiego Zimorowicza 6. 24251

STARE ramy do okien tanio do sprzedania Teatralna
ska 17, I. p. od 3 do 5. drzwi 9. 24262

PLAISZCZ sekierny do sprzedania za 35 tysięcy
Teatralna 17. I. p. od 3 do 5. 24263

HURTOWNIA sprzedaję ryżu sklep artykułów spo-
żywczych Światłowskiej Pańska 11. 24269.

PALTO damskie modne imitacje krymek w do-
brym stanie na osobę średniej tuszy do sprze-
dania. Bonifratrów 6. I. piętro na lewo od 3 do 5.
24250

DO SPRZEDANIA: dwa kłęczniki anatolskie je-
dwabno, dwa szale francuskie biały i żółty,
szafka szklona czarna heban z brązami, suknie
biała jedwabna ubrana jedw. gza, 3 metry je-
dwabtu biała mora, 5 metrów puszu brązowego-
futro miastowe, dywany i inne rzeczy. Sklep ko-
misyjny. Sobieskiego 15. Kupuje dywany i gar-
derobą męską. 23949

ROZMAITE

Lokal Fabryczny
wydzierżawie lub kupię.

Wymagane: Prąd elektryczny i wielkie po-
dwórce. Najchętniej obejmę istniejącą fabrykę
z maszynami do obróbki drzewa; przyjmie
ewentualnie właściciela za spółnika. — Zgło-
szenia pod „Lokal fabryczny” do administra-
cji Wieku Nowego”. 24188.

PRACOWNIA sukien damskich „Janina” ul. Poto-
ckiego 24 wykonuje korekcyjne damską szybko i
po cenach umiarkowanych. Dziewczynkę do nauki
przyjmie natychmiast. 24111

ZNANEJ mi pani, która kupiła czapkę w środę 6.
wieczorem proszę o zwrot 500 marek, wydanych
przez omyłkę, w Magazynie miod „L'art de la Mo-
de” ul. Chorążczyzna 12. 24212.

FABRYKA KORKÓW ORMIANSKA 12. 24180

UPRZAŻ na 2 konie i parę kantarów skurczane, pal-
no przedawane. kurtka wszystko w dobrym sta-
nie do zamiany za kamofle lub wiktualy, wiado-
mość ul. św. Zofii 66. 24193.

OSTRZEŻENIE!

Przestrzegam przed nabywaniem farbki,
która pomimo ładnego wyglądu nie
odpowiada celowi, gdyż wcale nie
barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wy-
datną dostarcza z marką ochronną

„KURA”
Fabryka farb i ultramaryny
Ch. Perlmutter
Lwów, ulica Słoneczna l. 26.
15668

DAM na wychowanie półrocznego chłopczyka lub
daruje. Wiadomość „Wiek Nowy” — „Chłop-
czyka”. 24096

NA ŚLUBY, wesela, zabawy. Wykonawca i odzie-
ży. Sozański, Wąglowa 31. 23736

CIEKAWY POWIEŚCI wypożycza Czytelnia „Vi-
ta” pasaż Hausmanna 8. I. p. Abonament wynosi
15 marek miesięcznie. Kupujemy książki treści be-
letrystycznej lub naukowej pojedynczo oraz całe
księgozbiory. 22226

NARESZCIE!
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

ZORZA jest to jedyna pasta - krem najwy-
szego gatunku wyrabiana z na-
turalnych tłuszczów.
ZORZA jest to jedyna pasta przetluszczona
a nadmiar tłuszczu chroni skórę o-
pękaniu. 2116
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień
pozostałe dni przecierając tylko
flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni mięk-
ką elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starą i spękana skórę, po
kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd
nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczą-
cego działa iz potu.
Krajowa Wytwórnia Chem
Warszawa, Ogrodowa 46. Tel. 187-94 238-99
Reprezentant na Galicyę Wschodnią:
Lewicki, Teodorowicz, Waleczak i S-ka
Lwów, ul. Sykstuska 14

ZORZA jest to jedyna pasta - krem najwy-
szego gatunku wyrabiana z na-
turalnych tłuszczów.
ZORZA jest to jedyna pasta przetluszczona
a nadmiar tłuszczu chroni skórę o-
pękaniu. 2116
ZORZE wystarczy używać raz na tydzień
pozostałe dni przecierając tylko
flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni mięk-
ką elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starą i spękana skórę, po
kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd
nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczą-
cego działa iz potu.
Krajowa Wytwórnia Chem
Warszawa, Ogrodowa 46. Tel. 187-94 238-99
Reprezentant na Galicyę Wschodnią:
Lewicki, Teodorowicz, Waleczak i S-ka
Lwów, ul. Sykstuska 14

NAUKA

Prakt. Kursy buchaltaryi
Z. OLSZEWSKIEGO,
Lwów, Kurkowa 38 rozpoczynają d. 15 bm.
nowy kurs
rachunkowości państw.
do rządów, egzaminów w Namiestnictwie. —
Wpisy od 3—5 popoł. Dla zamiejscowych
nauka systemem korespond. 23834

SLUCHACZKA UNIWERSYTETU przyjmie lekcyje
z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia do Admini-
stracji pod „Nauka”. 24178

UCZENICA prof. Kunza udziela lekcyi muzyki i
akompaniamentu do śpiewu. Zgłoszenia między 3
a 4. Głowińskiego 2, III. p. drzwi 8 (x)

NAUCZYCIELKA polecona przez Radę szkolną
przygotowuje do gimnazjum liceum szkół wy-
działowych i ludowych udziela francuskiego ro-
syjskiego, łaciny. Zgłoszenia listownie do Admini-
stracji „Rutymowana nauczycielka”. 24110.

Nauka w Szkole szycia i kroju bielizny
rozpoczyna się 15. października ulica
Sokoła l. 1. 24216.

SEMINARYJALNEJ MATURY kurs roczny. Opłata
bardzo przystępna. Wynik pewny. Wpisy: ul. Be-
ma 27, I p. 24101

POSZUKUJE zaraz na wieś profesora dla chłopca
mającego egzamin trzeciej klasy realnej. celem
przygotowania go do klasy wyższej. Dobrze po-
mieszkane, utrzymanie zapewnione. Upraszam o
podanie warunków i bliższych szczegółów Jula
Biesiadecka, Rudniki p. Piaseczna koło Strzyż.
24051

LEKCYI angielskiego udziela znakomitą metodą
pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod
„Yes” w Administracji. 23987

Instytut Muzyczny, Sobieskiego 4
zawiedamia, iż prof. S. Eisenberger przyjeżdża 15.
paźdź. na lekcyje fortepianu, kurs najwyższy i kon-
certowy. Tamże z dniem 15-go paźdz. zostanie ot-
warto kurs języków: włoskiego, francuskiego,
angielskiego i niemieckiego (lekcyje zbiorowe). —
Wpisy przyjmuje kancel. Instytutu od 10—11 i o 3-6.
23973

LATWA metoda udziela języka francuskiego i nie-
mieckiego dyplomowana nauczycielka. Długosza
37, II p. 23585

SLUCHACZKA filozofii, bardzo zdolna instruktor.
ka poszukuje lekcyi z zakresu szkół średnich
zwłaszcza matematyki, fizyki, chemii. Zgłoszenia
pod „Chemii” do Administracji. 23921

UCZEN 6 KLASY GIMN. DOBRY INSTRUKTOR
POSZUKUJE LEKCYI. ZGŁOSZENIA DO AD-
MINISTRACJI WIEKU NOWEGO POD „SU-
MIENNY”. (x)

Kurs tańców modnych
rozpoczyna
RAAB, przy ulicy Sykstuskiej 23.
Dla kótek zamkniętych w osobnych dniach
i godzinach — dla osób starszych pod
dyskrecją.
Wpisy codziennie. 23698

INSTITUTRICE FRANCAISE enseigne sa langue
materielle. Chmielnickiego Nr. 9. I. p. 24202

AKADEMIK wieloletni korepetytor specjalista w
przygotowaniu prywatystów przyjmie lekcyje
Wiek pod „Wynik pewny”. 24246

WOLNE POSADY

POSZUKUJE dwóch młodych robotników przemy-
słowych i służącego Fabryka wódek i miodu
Zygryd Krebs „Piotka” zgłoszenia osobnie od
8 do 9 rano Batorego 7. 24218.

SZPIITAL izraelski przy ul. Rappaporta l. 8. po-
szukuje 2 służące. Zgłoszenia w Zarządzie na
miejscu. 24222

WYSOKA prowizję dam za zajęcie mi się sprze-
dają w swym domu. Adresować „Sprzedaż” Ad-
ministracja Wieku. 24258

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MYDŁA DO PRANIA
 amerykańsko-angielskie — po bar-
 dzo niskich cenach — 1 526 c
 poleca Główny skład kawy i herbaty
Józefa Musil'a, Lwów, Batorego 32.

TANIE źródło pięknych bluzek flanelowych, sukien-
 nych, wełnianych, markietowych i jedwabnych
 po nader przystępnych cenach. szlafrok sukien-
 ne i barchanowe, halki, fartuszki, koszule, leni-
 szki, praktyczne sweatery himalajowe, eleganckie
 sukienki, płaszczyki i ubranka dziecięce. Marya
 Kary, Skarbkowska 4 naprzeciw Filharmonii.
 Bezczność na firmę. 23716

WIELKA OKAZJA! 200 par czarnych pantofelek
 eleganckich od 215 do 285 marek, białe płócienne
 od 140 do 195. Marya Kary, Skarbkowska 4 na-
 przeciw Filharmonii. 23717

DLA P. T. DENTYSTÓW. Motorek 110. volt 4 chy-
 zówki do sprzedania A. Wietchy Dekerta 4. 24002

FLEKTRYCZNY motor 2'25 PH. 110 volt. 2800 tur
 (Kurzschlussanker) Elektryczna wiertarka (Bak)
 werci do 23 Z. do sprzedania A. Wietchy De-
 kerta 4. 24003

OKAZYJNIE do sprzedania meble w dobrym stanie
 ul. Marcina 4. 24010

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną 3000 mk.
 nożno-ręczną 5000 mk. jak nowa. materiał na
 płaszcz damski 3'20 m. 1600 mk. portyery Jaro-
 szewski handel srebrożytności Lwów, Romanowi-
 cza 9. 23709

KARETA i chomonty do sprzedania. Technicka 2,
 od 10 do 12 rano. 23765

KAMIENICA słoneczna z komfortem trzypiętrowa
 z łazienkami, gazem i elektryką do sprzedania.
 Zgłoszenia Stanisław Abl, Lwów, Legionów 11.
 24029

FUTRA MĘSKIE, FUTRA DAMSKIE, FUTRZANA
 galanterię poleca, oraz kupuje futra i płac nał.
 wyżej magazyn i pracownia futer Halicka 20 I. p.
 23018

Już nadeszły! BATERIE świeże
 gold i Eliel
 poleca hurtownie i częściowo
Malwina Imberg Uch przedtem Malwina Rosenmann
 Lwów, ulica Jagiellońska 17. 24 5.

MASZYNA do pisania „Yost” do sprzedania. Wią-
 domość w handlu galanteryjnym Górniak i
 Chruszczewski, Akademicka 3. 23-572

KASA kontrolna National do sprzedania. Włado-
 mość w handlu bielizny Blockiego ul. Akade-
 micka 12. 23.573

APARAT do wypalania kompletny kupi Zakład
 dentystyczno-techniczny dra Frieda przy ul. św.
 Mikołaja 20. 23580

PLUGI motorowe, lokomobile, motory napręża-
 wysyła monterów „Pilot” Lwów, Batorego 4.
 22595

KADZIE bezcki sprzedaje przyjinie zamówienia
 bednarz Jakób Różycki za Żółkiewską rogatką
 Zalesienie. 24019

PIANINO, kasę, maszynę do pisania, umywałnicę
 mosiężną, garnitur mebli, obraz, dwa futra, instru-
 ment uniwersalny niwelacyjny, fortepian, auto-
 mat reklamowy, bilard sprzedam. Dołkowski, ul.
 Zimorowicza 6. 24141

URZĄDZENIE sklepowe, fiaski próżne, wóz ce-
 zarowy, stare meble sprzedam. Połna 70.
 23932

WALCOWNIE metalu 12 cm. szerokości sprzedam
 Dentysta dr. Pfau Żółkiewska 26. 23972

DO SPRZEDANIA wózek otwarty na resorach
 siedzenie skórzane, silny, półszorki i chomonty
 angielskie w dobrym stanie na parę koni. Ogła-
 dac między 4 a 6 godziną popoł. ul. Listopada 74-
 23924

PRZESZŁO 100 kamienic i realności w różnych
 częściach miasta sprzedaje Polskie biuro pośred-
 nictwa ul. Gołaba 5, od 3 do 5. Popiel. 24043

KUPIE kazyjnie lisa czarnego (boa). Zgł szenia
 „Lis” do Wieku 23 80

MŁYN motorowy 5. cjo wałcowy, wraz z budyn-
 kiem lub też część urządzenia tegoż do sprze-
 dania. Inż. Bańdan Jęnowska 24. od 2 do 4 popoł.
 23644

SPRZEDAM wózek dziecięcy. Ohllinger. Szepty-
 ckich 27, II piętro. 24127

FUTRO krymskie sprzedam. Ul. 29 Listopada 17.
 sklep. 24087

ELEGANCKIE futro męskie miastowe do sprzeda-
 nia. Biłsza wiadomość w firmie Ludwik Włodek,
 ul. Sapielchy 25. 24085

KAMIENICA 2-piętrowa mowa, łazienki, ogród, dwa
 fronty, brama wjazdowa, wolne pomieszczenie,
 przy tramwaju okolica Żółkiewskiej. Wkład
 420.000 marek. Wiadomość: Sodowa 4, boczna Po-
 tockiego, Tarnowski od 3 do 6. 24092

KAMIENICE dwupiętrowe, komfort, śródmieście:
 1 600 000, 1 200 000, 1 milion i 600 tys. marek oraz
 wiele większych i mniejszych sprzedaje Snopkow-
 ska 39, drzwi 4, od 2 do 4. 23755

SPRZEDAM futro, palto, otomane, portyery, dywa-
 ny, kilimy oraz rozmaite rzeczy. Mateckiego 4,
 parter prawy. 24071

SYPIALNIA, klatka rzeźbiona, skrzypce koncerto-
 we do sprzedania. Lyczaków 134, drzwi I p.
 24070

KTO CHCE tanio kupić ten kupie zeszyty,
 przybory szkolne, papiery, tuiki, bibułki, mydła
 toaletowe itd tylko w hurtowym składzie fir-
 my „Bracia Grosskopf i Ska”, Lwów, Pasaż
 Hausmanna 3. 24068

KUPIE porządny mundur wojskowy. Oferty do Ad-
 ministracji pod „Mundur”. 24153

KANAPE, 6 foteli plus-owych z pokrowcami 9500.
 maszynę pismo widoczne sprzedam. Lyczaków-
 ska 19 A, drugie piętro lewo. 24142

DO SPRZEDANIA szatkownica na korbę bezcki na
 kapusie Leona Sapielchy 34, kawiarnia Nowy Świat
 23971

PRACOWNIA cukiernicza kompletnie urządzona do
 sprzedania lub wydzierżawienia, Ciłowa 7. 23975

OKAZYJNIE do sprzedania zimowy płaszcz dla
 młodej panienki. Od 10 do 2 Śniadeckich 7, I. p.
 24171.

DUBELTÓWKA 16 kalib. Pippon Siege wraz z ma-
 bojami do sprzedania. Od godz. 11 do 1, Piekar-
 ska 15. II. piętro drzwi w lewo. 24172.

FORTEPIAN koncertowy sprzedam okazjanie. Ko-
 pernicka 26, parter Sklenianski. 24179

ANTYCYZNY SEKRETARZYK i zegar sprzedam go-
 dzina 4. Mochnackiego 10, I. p. na prawo. 24194.

MASZYNE do szycia nożną pierścieniowa i ręczną
 Singera sprzedam plac Maryacki 5, III piętro
 drzwi wprost schodów. 24207

FUTRA męskie sprzedam Szumlińskiego 15 piętro.
 Tylko niedziela od 9 do 11 rano. 24214.

KILIM ogromny, łózko żelazne, 6 krzeseł, walizka
 rzemieńskie do podróży kapa na łózko, buciki dam-
 skie Nr. 39, meszty 38 czarne, czarek męski
 srebrny (Zenith) kryty sprzedam Ryack 43, II
 piętro od 3 do 5. 24219

KAMIENICE II. piętrową nową wólcie dla komfort
 w okolicy Listopada za 500 000 marek sprzedaj
 Czyk Kopernika 1. II. p. nad Apteką, od 4 do 6.
 24184

POWÓZ przedwojenny skórą wybity prawie nowy
 do sprzedania ul. Bogusławskiego 3. 24187

DOM ze stajnią do sprzedania ul. Kasparska 29
 24192

SPRZEDAM eleg. czarną jedw. sukienkę na szczytła
 osobę, dwa zimowe żakiety, burko damskie. O-
 gładac tylko od 2 do 4 Wincentego Pola 3, drzwi
 Nr. 4. 24247.

KASA wertheimowska jest okazjanie do sprzedania
 Salmon Sportng, Lwów ul. św. Marcin 14 od
 1 do 4 popołudniu. 24196.

ZARÓWKI oryginalne „OZRAM” od 3 do 4000
 świec nadeszły. E. Hausmann Lwów Pasaż Haus-
 manna 6. 24198

SPRZEDAJE stule materiały na ubranie męskie, dzie-
 cienne, kostyumy bielizny, płaszczyki od 11 do
 1 i od 3 do 5 ul. Hofmana 30, II piętro. 24203.

REKLAMOWE ceny, bo na ul. Żółkiewskiej. Spod-
 nie i przycezy po 400 marek i wyż. eleganckie
 ubrania i kurtki bardzo tanio wszystkie w róż-
 nych kolorach i własnego wyrobu Kelller, 261,
 kiewska 74, III oficyjny, II. piętro. 24205

TANIO sprzedam pół sypialni z biurkiem i umywał-
 nie marmurową Chodkiewicza 8, II p. Sadłiński
 24206

SWITKA kangurowa, futro miastowe prawie nowe
 futerko krótkie, futro podróżne wiski, palto zimo-
 we ubranie męzynarkowe, płaszcz damski, płaszcz
 gumowy męski, okazjanie sprzedam Rynek 43,
 II. piętro, od 2 do 5. 24220

KUPIE książki z zakresu historii naszego „Życie
 polski” Łozińskiego „Lud” Kolberga „Lud” Go-
 łębiowskiego dzieła Wójcickiego oraz dzieła Cho-
 pina wydanie Mikulęgo M. Lipińskiego, ul. Halicki
 1. 7. II. piętro od 2 do 5 godz. 24229.

KUPIE używany kołnierz lub zaręczawki z stwyc
 baranek zgłoszenia do Wieku pod „Używany”.
 24230

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedaży gazy kupi
 „Gazolina” Lwów, ul. Leona Sapielchy 3, II. piętro
 24235

SYPIALNIA, burka i 6 krzeseł do sprzedania Wa-
 iowa 31 mezanin między 3 a 5. 24239.

NA SŁUSZNEGO męczyznę frak z kamizelką i
 palto zimowe tanio do sprzedania. Nabielaka 11 a
 II. p. na lewo (tylko popoł.) 24244.

50 WAGONÓW kartofli loko Lwów sprzedaje po ce-
 nach konkurencyjnych Dom handlowy Brożek,
 Lwów Batorego 4. 24249.

SPRZEDAM łózko z szafką mocną, prawie nowe
 niedrogo. Mirkiewiczowa, Lelewska 17, od 2 do
 5. 24036

ŻADAJCIE

przedwojennej jakości 23065

bibułek i tutek cygaretowych

PROMIEN

w rulonach lub pudełkach

5% na rzecz T. S. L.

Czas

ednowić
przedpłatę!

Zaraz do sprzedania!

loco magazyn Lwów, Dworzec—Łyczaków:
Kompletny tartak 2-gatrowy (gatry
550 i 700 mm.

1 gater 700 mm. Kompletny.
1 gater horyzontalny, dwupiłowy.
1 heblarka grubościowa. 1 heblarka
wyrównarka. 1 heblarka do łobie-
nia. 1 czopownica. 1 cyrkularka ze
stołem drewn. — 2 cyrkularki bez
stołów drewnian. 2 piły taśmowa.
1 piła taśmowa kombinowana z
wierarką, frezerką i cyrkularką.
Pasy maszyny owe różnych wymiar.
Piły do gatrow i cyrkularok.

Towarz. Odbudowy, Sp. z ogr.
por. Lwów, Akademicka 1. 23.

23583

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

Rynek główny 25. przedtem BANK GALICYJSKI DLA HA DLU I PRZEMYSŁU. Rynek główny 25.

Podwyższenie Kapitału akcyjnego z sumy K 60,000.000 na K 160,000.000 czyli
Mp. 112,000.000 przez emisję nowych 250.000 sztuk akcji po K 400 tj. Mp. 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 28. czerwca 1920 podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy K 60,000.000 na K 160,000.000 — przekazując Radzie Zarządowej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zarządowa

SUBSKRYPCYJNĄ

na warunkach niżej podanych — a mianowicie:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, iż za 3 stare akcje pobrać mogą dwie nowe.

2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje, lub kwity tymczasowe, względnie potwierdzenia kasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3. Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 25. października 1920 pod rygorem utraty tego prawa.

4. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mkp. 400 — dla dotychczasowych akcjonariuszy, wykonujących prawo poboru — zaś Mkp. 450 — dla nowych akcjonar.

5. Przy zgłoszeniu udziału należy gotówką cała cenę kupna wraz z 6 procent. odsetkami od ceny kupna od 1. lipca 1920 r. do dnia zapłaty.

6. Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego swobodnego uznania.

7. Nowe akcje wydawane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8. Na wypadek nie przydzielenia akcji, — Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 5 proc.

dowcza podnieść kapitał akc. Banku na razie o K 84,000.000 tj. Mkp. 58,800.000, czyli do wysokości koron 144,000.000 = Mp. 100,800.000, przez emisję nowych sztuk 210.000 pełnowpłaconych akcji po K 400 — czyli Mkp. 280 im. wart.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały, z zastrzeżeniem zatwierdzenia Rządu

9. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. lipca 1920.

10. Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcji przyjmują do dnia 31. października 1920:

W KRAKOWIE: Bank Małopolski S. A. Rynek główny 25.

Filia Polkiego Banku Krajowego,
Filia Polskiego Banku Przemysłowego,
Filia Akc. Banku Hipotecznego,
Filia Ziemskiego Banku Kredytowego.

W WARSZAWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154.

Bank Handlowy w Warszawie,
Bank dla handlu i przemysłu,
Bank Związku Ziemian.

WE LWOWIE: Polski Bank Krajowy,

Polski Bank Przemysłowy,
Akc. Bank hipoteczny, 24178
Ziemski Bank Kredytowy,
Oddział Banku dla handlu i przemysłu,
Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego.

W BIELSKU: Śląski Bank Eskontowy.

W TARNOWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Krakowska 8

W WIEDNIU: Austr. Zakład Kredyt. dla handlu i przemysłu.